

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St Peres 84.

Zmiana lokalu.

Redakcja *Gazety Lwowskiej* przeniesiona została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Łyczakowskiej, na I. piętro. Administracja i Ekspedycja na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorem roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcja „*Gazety Lwowskiej*“, pragnąc wprowadzić w dziale fejetonowym jak największą różnorodność i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozaważała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazy,

szkie i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilezyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zredukowanej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1888 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r., prywatnego docenta dr. Antoniego Kalinę, zamianować najmiłośniej nadzwyczajnym profesorem filologii porównawczej języków słowiańskich w uniwersytecie lwowskim.

Minister skarbu zamianował komisarzów skarbowych, dr. Justyna Błońskiego, Romana Witoszyńskiego, Stanisława Bilwińskiego i Jana Czabana, sekretarzami skarbowymi, a komisarza skarbowego, Jana Kaszyńskiego, starszym komisarzem dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Eustachego Chomińca, w Oporcu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Oporcu; a tymczasowego nauczyciela, Jana Łopatynskiego, w Jabłonowie, młodszym stałym nauczycielem, zawiadującym szkołą filialną w Utoropach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 stycznia.

Wszystkie te koła, które tak żywo zajmują się sprawą pojednania Czechów z Niemcami, i pragną, aby w królestwie czeskim został jak najrychlej zamkniętym okres niesnasek narodowościowych, zostały boleśnie dotknięte wiadomością, iż najnowsze zabiegi pojednawcze, wyszłe z łona czeskiej sejmowej większości, nie odniosły pożądanego rezultatu, skutkiem czego należy na razie uważać rokowania za rozbite. Komitet wykonawczy niemieckich posłów sejmowych, zwołany na 22-go b. m., celem obradowania nad propozycjami, zakomunikowanymi dr. Schmejkalowi przez marszałka krajowego, ks. Lobkowicza, odrzucił po kilkugodzinnych naradach jednogłośnie wniosek, domagający się zwołania wspólnej konferencji, na którejby porozumiano się przedewszystkiem co do warunków, pod jakimi mogliby posłowie niemieccy wstąpić na powrót do sejmu. Mniejszość niemiecka taką uchwałą, zamykającą na razie drogę do dalszych pertraktacji, wypowiedziała jawnie i otwarcie ożywające ją uczucia, dała miarę swych pojednawczych intencji i stanęła w jaskrawej sprzeczności z uczuciami większości czeskiej, która w imię zgody okazała się gotową

do daleko idących ustępstw, czyniąc ze swej strony wszystko, aby przygotować grunt godziwego porozumienia.

Niemieccy posłowie opuścili dnia 22 grudnia 1886 r. Izbę sejmową po odczytaniu deklaracji, w której powiędziano, iż dopóty nie wezmą udziału w obradach sejmowych, dopóki nie otrzymają rękojmi, że ich zażalenia i propozycje będą rzeczowo zbadane i ocenione. Otoż ks. Lobkowicz, mąż umiarkowanych i jak najbardziej pojednawczych przekonań, pragnąc uchylić wszelkie wątpliwości, jakie pojawiały się po stronie niemieckiej co do szczerości Czechów, sam podjął się patryotycznego zadania pośredniczenia pomiędzy oboma przeciwnymi obozami i w porozumieniu z przewodcami czeskiemi sformułował te kwestye zasadnicze, których załatwienie mogłoby posłom niemieckim umożliwić powrót do sejmu a w dalszem następstwie ułatwić osiągnięcie *modus vivendi*. Dla wzmocnienia zaś żądanych przez stronę przeciwną rękojmi, oba czeskie kluby sejmowe zatwierdziły propozycje marszałka krajowego, zaznaczając z góry, iż gotowe są do wszelkich ofiar, byle tylko przyszedł do skutku tak gorąco pożądanym pokój w kraju. Reprezentanci mniejszości jednakże nie ocenili tej ofiary, a natomiast domagali się bezwzględniego zaakceptowania ich żądań. Charakterystycznym jest w każdym razie umotywowanie odmownej odpowiedzi. W pierwszym rzędzie uzasadniają niemieccy mężowie zaufania swe odporne stanowisko tem, iż Czesi i przedstawiciele wielkiej posiadłości wzbraniają się uznać w zasadzie za słuszne i uprawnione, żądanie określone znany wnioskiem Plenera. Nie można wątpić ani chwili, iż Niemcy powróciliby chętnie do Izby sejmowej, gdyby rząd i większość reprezentacji krajowej orzekły z góry, że

FEJLETON

Zrodziła go Francja a przeszczepiły na swój grunt wszystkie narody cywilizowanego świata. Przeszczepiły go tylko, ale nie przetworzyły. Dowodem tego choćby brak odpowiedniego wyrazu w językach Europy. Tylko Polacy przełożyli go na odcinek a Czesi i południowi Słowianie na listek... Ale ani jedno, ani drugie nie wyraża tego, co: „fejeton“. Włosi i Hiszpanie zowią go *appendice* (dodatek) — znać nie rozumieją znaczenia fejetonu. Rozważni Anglicy i Niemcy, czując, iż język ich nie zdoła wiernie oddać tego wyrazu i pojęcia, przyjeżdżali go w oryginale. Fejeton stał się uniwersalnym.

Jak też on powstał?...

Powstał przypadkiem, przy końcu XVIII wieku. W wychodzącym za pierwszej rewolucyj *Journal de l'Empire*, dzisiejszym *Journal des Débats*, wydzielili raz J. L. Geoffroy sprawozdanie swe dramatyczne z rubryki nowin codziennych i umieścili na pierwszej stronie dziennika u dołu pod długą kolumnową linią. Tak odbyła się pierwsza inaguracja fejetonu, poświęconego pierwsiemu ocenie piękna scenicznego. Z czasem przeszedł fejeton na inne dziedziny. Słynny Adolf Adam począł rozsnuwać w nim zakłętą piękności świata dźwięków, Louis Delescluze jał opowiadać w jego ramach tajemnice porywów artystycznych mistrzów pędzla i dłuta, a dr. Donné począł obzna-

miać w nim świat ze zdobyczami nauki i postępu.

Takim był fejeton w początkach swego powstania.

Później rozszerzył znowu swoje granice. Początek dał temu słynny krytyk literatury, Charles Saint Beuve, pod imieniem Józefa Delorme, który wybrał sobie formę fejetonową do wypowiadania swych nowych poglądów krytycznych.

Olbrzymem prawdziwym stał się fejeton wówczas, gdy Aleksander Dumas (ojciec) i Eugénie Sue zaczęli drukować w nim swoje powieści. *Siècle*, co pierwszy wprowadził powieść do fejetonu, stał się przez to dziennikiem narodu, dziennikiem mas. Do szczytu znaczenia i popularności dzienników doprowadzili później swemi powieściami Paweł Féval, Ponson du Terrail i Emil Gaboriau. Doszło do tego, że powieść fejetonu rozstrzygała nie tylko o poczytności i znaczeniu, ale wprost o istnieniu dziennika. Fejetonowa powieść stała się przedmiotem targu giełdziarskiego, tak jak pierwszy lepszy list zastawny. Szła w cenę i spadała w kursie. W najnowszych dopiero czasach, ceny jej spadły, lecz ustaliły się nieco i nie podlegają już takim wahaniom, jak przed dwudziestu laty. To też w najnowszych czasach poczęto we Francji przywracać znaczenie fejetonowi właściwemu, zdetronizowanemu i zaćmionemu jakiś czas przez -- powieść. Dziś panuje już prąd w odrodzeniu tego fejetonu, jakim błyszczały dzienniki za świetnych czasów Juliusza Janina, Teofila Gautier'a i t. p., tego roziskrzonego dowiecem kalejdoskopu obrazków, chwytanych na

gorąco z życia śmietanki społecznej, z życia scenicznego, ze świata sztuki i nauki, we właściwej, całkiem odrębnej formie „*causerie*“ „*essay*“, fejetonu lotnego i wiotkiego, jak ogień błędny a gasnącego niepostrzeżenie, jak gwiazdka na widnokręgu, bo stworzonego chwilą, więc i grzebanego przez chwilę.

Czemżeż jest taki fejeton ze względu na akademiczny podział różnych form estetycznych prozaiki?...

Czy on jest utworem dramatycznym, czy opowieścią, bajką, epigrammem, rozprawką, gawędą o tle lirycznym?...

Fejeton nie jest niczem z tego wszystkiego, a przecież jest tem wszystkim jednocześnie. Jest to całkiem nowa forma literackiego utworu, co jak kosmorama rozpiera się w parterze piętrowego gmachu dziennikarskiego wiadomości potocznych. Z chaosu tych rozumowań, starć i targów, co wyższe piętra dziennika wypełnia codziennie, chętnie sięga każdy dla wytehnienia w ów parter nienamietnego, cichego, barwnego fejetonu, co rozrywa i łagodzi myśli wyteżoną. Wybredniejsze natury spoglądają tam najpierw za wzięciem dziennika do ręki, a ponieważ one właśnie o znaczeniu pisma rozstrzygają, łatwo zrozumieć, o ile od wykwintnego smaku w doborze prac fejetonowych zawisł los i znaczenie poważniejszego dziennika. To bowiem wszystko, co poza fejetonem wypełnia dzienniki, z istoty swojej na dzień obliczone i na dzień wystarczające, dawno z pamięci uleci i przejdzie w zapomnienie, a obrazy, arabeski i poglądy, w których w fejetonie rozwiera się przed

oczyma czytelnika jakaś dziedzina życia lub myśli, wnikańszy w duszę i serce nie jednego czytelnika, nurtują tam długie jeszcze czasy, są posiewem nowego szeregu myśli w własnej jego głębi, a nieraz orzeźwiająco roszą, co serce jego dla autora i dla dziennika na zawsze wdzięcznością zniewala. W tym też względzie, jak zresztą w wielu innych, jest fejeton prawdziwy bardzo podobny do *eidylli* starohellenskiej, którą dziś jeszcze każdy chętnie przeczyta, nie łaknąc przytem wcale politycznego, ekonomicznego i różnorakiego innego komentarskiego kramu, do zrozumienia czasu, w których ta lub owa *eidyllia* powstała. Wytwór pięknej fantazyi wnika zawsze głębiej i działa zawsze dłużej, niż opis jakiegokolwiek faktu rzeczywistego.

Łatwo żądać wnioskować, czem fejeton być powinien.

Przedewszystkiem, czy on jest artystycznym, literackim, politycznym, naukowym czy towarzyskim, zawsze powinien rzecz codzienne, nasuwane zbiegiem wydarzeń na czoło chwili, przedstawiać w pewnym jakimś oświeceniu wcale różnem od oświecenia nadawanego w innych działach dziennika. Więc i inna perspektywa obrazu, i inna skala barw i inny rozkład światła i cieni a wszystko zawsze tak dobrane, aby rodziło w duszy czytelnika zadowolenie i rozkosz pięknej urody. To tło, barwność i oświecenie są tak ściśle związane z formą fejetonu, że fejeton może być nawet co do treści niczem, bańką mydlaną... jeżeli tylko posiada formę właściwą i jest — zajmującym, to już spełnia swoje zadanie. Mistrze fejetonu, z drobnych kamyków bruku ulicznego, po którym

zgadzają się na wszystko, byle tylko zapełnić ławy posłów niemieckich. Ale w takim razie byłoby śmiesznie mówić o ugodzie. Ugoda na polu politycznym nie może mieć innego charakteru, jak ugoda w sporach prywatnych: obie strony muszą, aby dojść do porozumienia, opuścić coś ze swych pretensyj. Skoro atoli jedna ze stron układających się oświadcza, iż nie myśli o żadnych ustępstwach i domaga się pełnego uznania swych pretensyj, w takim razie nie chce ona ugody lecz poddania pod swą siłę drugiej strony. Zresztą nie należy i o tem także zapominać, że wniosek dr. Plenera obejmuje szereg żądań, nie wchodzących w zakres kompetencji sejmku czeskiego, lecz należących przed forum Rady państwa, lub podpadających orzeczeniu władz wykonawczych. I tak pomiędzy innemi żądają Niemcy uznania niemieckiego języka państwowego, cofnięcia rozporządzenia językowego, urzędu niemieckiego senatu przy wyższym sądzie krajowym w Pradze, wreszcie uregulowania kwestyi językowej przy władzach krajowych, a więc rzeczy, o których sejm nie może decydować, bo nie wchodzi one w zakres jego działania. W każdym razie godnem jest zaznaczenia, że ci właśnie politycy, którzy stoją najsilniej i najzawzięciej na gruncie centralistycznym, występują przed reprezentacją prowincjonalną z żądaniami, których ta w myśl ustaw zasadniczych spełnić nie może, i że ci właśnie politycy czynią swym przeciwnikom autonomicznym z tego zarzut, że pragną trzymać się ściśle granic swej kompetencji i gotowi są obradować tylko nad kwestyami, należącymi do sejmku.

Rada Państwa.

(CLXXX posiedzenie Izby poselskiej.)

*† Wiedeń, 25 stycznia. (Korrespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 25. Posłowie licznie zgromadzeni, tylko na ławach polskich jeszcze pustki. Członkowie gabinetu wszyscy obecni. Publiczność w łozach i na galerii tłumnie zebrana.

Prezes podaje do wiadomości, że z okoliczności przypadających na czas wakacyj imieniem jakoteż urodzin Najj. Pani, złożył imieniem Izby życzenia, za które Najj. Pani najlaskawiej podziękować polecił; tudzież drugi wiceprezes, p. Chlumec-

ky, z okoliczności sekundycy papieskiej, złożył imieniem Prezydium Izby powinszowania na ręce nuncjusza.

Pos. Dobrzeński (z większej posiadłości ziemskiej w Czechach), złożył mandat poselski.

Nowo wybrani posłowie: Rutowski, (w miejsce ś. p. Zawadzkiego, z kuryi miejskiej tarnowsko-bocheńskiej); Kuenburg, Neuber i Herold, składają przyrzeczenie na konstytucję.

Pos. Hompesch bierze urlop na dni kilka.

Pos. Lewakowski zawiadamia, że dla zamieci śnieżnej przybyć nie mógł.

Sąd w Horzdiowicach prosi o pozwolenie Izby, na wytoczenie pos. Boos-Waldeckowi procesu o wykroczenie przeciw §. 391 kod. karn.

Sąd w Lublanie prosi o przyzwolenie na wytoczenie procesu o obrazę czci pp.: Kluonowi, Poklukarowi, Pfeiferowi, Krenowi, Ferjaniczewi, Szuklemu, Nabergojowi i Tonklemu, w skutek skargi wniesionej przez posła Gregorca.

Od rządu wniesiono: traktat o handlu i żegludze z Włochami wraz z konwencją o chorobach bydłych, oba akty z dnia 7 grudnia r. z. (przekazano komisji ekonomicznej); szesnaste doroczne sprawozdanie komisji do kontroli długów publicznych, zamknięcie rachunków z r. 1886 i projekt ustawy o zwolnieniu fundacyj, z okoliczności 40-tej rocznicy panowania Najj. Pana, od stemplów i należności skarbowych (przekazano komisji budżetowej); projekt ustawy o zakupieniu gmachu dla czeskiej szkoły przemysłowej w Bernie (będzie traktowany wedle regulaminu); projekt ustawy o zwolnieniu z opłaty celnej próżnych, już używanych beczek do nafty, sprowadzanych z zagranicy (tak samo); projekt ustawy o wyjątkowym powołaniu rezerwistów i obrony krajowej na tydzień ćwiczeń dla nabrania wprawy w używaniu nowej broni palnej (tak samo); projekt ustawy o stosunku władz akademickich do stowarzyszeń i zgromadzeń uczniów akademickich (tak samo); konwencję z Niemcami z dnia 8 grudnia r. z. o prolongacji traktatu handlowego z dnia 23 maja r. 1881 (przekazano komisji ekonomicznej); projekt ustawy, upoważniającej ministra sprawiedliwości do wydania taryfy opłat adwokackich od czynności prostszych i często się powtarzających (będzie traktowany wedle regulaminu).

Pos. Heilsberg wnosi interpelację do ministra handlu, w sprawie refakcyi nadanej przez kolej Północną dla przewozu węgla, zakontraktowanego przez dyrekcję kolei Południowej w kopalniach morawskich.

Posel Steinwender wnosi interpelację do prezesa gabinetu, czy w porozumieniu z Ministrem handlu myśli znieść rozporządzenie prezydenta generalnej Dyrekcji skarbowych dróg żelaznych do urzędników podwładnych, aby trzymali się zdala od polityki, szczególnie w sprawach wyznaniowych i narodowościowych, które to rozporządzenie nazywa interpelacya zbytecznem, szkodliwym i nieprawnym.

Posel Richter wnosi interpelację do Ministra handlu, czy myśli zreformować ustawę o ochronie znaczków fabrycznych.

leton polityczno-społeczny, Siemiński jest twórcą polskiego fejetonu literacko-artystycznego, a Szymanowski fejetonu ulotnego. W odrębnych kierunkach poszli: Jan Lam i Prus-Głowacki; pierwszy, jako twórca satyryczno-politycznego, drugi, satyryczno-obywatelskiego fejetonu. Patryarchami fejetonu powieściowego są: Henryk Rzewuski. (*Iygodnik Petersburski* drukował w odcinku: „Pamiętki Soplicy” i „Listopad”), i Zygmunt Kaczkowski („Żądza Dziedzictwa”, „Mąż szalony” *Gazeta Lwowska* 1852).

Dziedzina fejetonu w piśmiennictwie polskiem jest w ogóle bardzo starannie uprawiana, a reprezentowane są w niej po mistrzowsku nie tylko wszystkie jego rodzaje, ale i mistrzostwo stylu idzie nieraz w zawody z fejetonami francuskimi. W piśmiennictwie wszechświatowem zajmuje fejeton polski jedno z miejsc naczelnych. Pomaga temu rozwojowi polskiego fejetonu wielka dlań żywiołowość publiczności naszej, która przychylniejszą wita go twarzą i szczerzej dlań serce otwiera, aniżeli dla innych działów dziennika i dzieł piśmiennictwa.

Bo też fejeton jest kwiatem dziennika, bluszczem, co wije się wdzięczną zielenią około ruin gmachu żmudnej roboty dziennikarskiej. Numer cały, wraz z tem, czem go wypełniono, idzie na marne, a fejeton staje się „odcinkiem”, i wraża się nieraz w pamięć kwiatkiem niezapominajki a czasem i — nieśmiertelnika...

MARYAM DIMMEL

Posel Derschatta wnosi interpelację do Ministra handlu, w sprawie refakcyi, nadanych przez kolej Północną braciom Guttmanom w Wiedniu, od przewozu węgla, jako krzywdzących rozliczne przedsiębiorstwa przemysłowe i zatrudnionych w nich robotników.

Posel Sturm składa na stole prezydialnym wniosek o niektórych zmianach i ściśle obserwowaniu przepisów sumarycznego postępowania ustnego w sądach. (Przekazano zaraz komisji prawnej).

Posel Türk składa na stole prezydialnym wniosek rezolucyjny, z wezwaniem do rządu, aby starał się o unię celną z Niemcami dla płodów rolniczych. (Przekazano zaraz komisji ekonomicznej).

Pos. Liechtenstein składa na stole prezydialnym wniosek z projektem ustawy o zasadach nauki i wychowania w szkołach ludowych. (Wniosek ten traktowany będzie wedle regulaminu. Podczas odczytania go, lewica objawiła niechęć swą różnemi wykrzykami sztyderczymi.)

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, odpowiada na interpelację Richtera z dnia 16 lutego r. 1886, w sprawie nadzoru rządowego nad zagranicznymi towarzystwami ubezpieczenia, dopuszczonych do działalności w Austrii. Odpowiedź stwierdza, że Rząd postępuje w myśl upragnionego przez interpellantów, a już od r. 1880 istniejącego rozporządzenia ministerjalnego, po którym wyszło już kilka rozporządzeń uzupełniających; że mianowicie towarzystwa zagraniczne dla pewności muszą składać po 100.000 zł. kaucyi, którą się w miarę ubezpieczeń podwyższa.

Dalej odpowiada na interpelację Schwella i Poklukara z dnia 25 maja r. z., w sprawie pożaru prochowni w Stein, że zawinił pewien robotnik blacharz, który uparł się przy tem, żeby lutować zepsuty kocioł w samej prochowni, za co ukarany jest sądownie.

Dalej jeszcze odpowiada na interpelację Pradego z dnia 21 października r. z. w sprawie wpływu rządowego na gospodarkę połączonego z wiedeńską kasą oszczędności zakładu zaopatrzenia w rentę dożywotnią, którego to wpływu, wedle odpowiedzi, Rząd w upragnionej przez interpellantów mierze nie posiada; nakoniec na interpelację Nabergoja, w sprawie ścieżek prowadzących przez tór kolejowy między Trystem a Nabreszyną.

Minister skarbu, dr. Dunajewski, odpowiada na interpelację Steinera z dnia 18 marca r. z. w sprawie ulg podatkowych dla niektórych gmin w Czechach z powodu posuchy i zbija w odpowiedzi zarzuty niewłaściwego postępowania, co do którego fakta przytoczone w interpelacji wcale się nie zdarzyły; tudzież na podobną interpelację Laxa z dnia 25 maja r. z. dotyczącą się niektórych gmin w Karyntyi, którym wedle odpowiedzi przyznano ulgi niejaki nawet bez obowiązku prawnego.

Minister oświecenia, dr. Gautsch, odpowiada na interpelację Schönerera z d. 11 maja r. z., czy panu Ministrowi zdaje się, że takimi sposobami, jakim jest śledztwo dyscyplinarne przeciw kilku uczniom uniwersytetu wiedeńskiego o list napisany do pos. Tomaszcuka, krytykujący ze stanowiska antisemickiego jedną z mów jego w parlamencie, ostudzi w młodzieży niemieckonarodowej zapał dla wielkości i honoru narodu niemieckiego i dochowa się z akademików charakterów służalczych. P. Minister odmawia odpowiedzi na interpelację wniesioną w tej formie; co do rzeczy samej, stwierdza, że polecił wytoczyć autorom listu śledztwo, które skończyło się relegacją głównego sprawcy a naganą dla drugich; nakoniec zapowiada, że z całą surowością nadal także będzie występował przeciw nadużyciom i wyrykom młodzieży akademickiej, szczególnie na polu politycznym. (*Bravo! z lewicy*).

Odpowiada także na interpelację Oberndorfera z dnia 6 października, w sprawie gorszącego faktu, że dzieci jednej z przedmiejskich szkół wiedeńskich prowadzone były do spowiedzi i komunii św. przez nauczyciela żyda, który nieprzewidzicie się zachowywał w kościele. Odpowiedź ubolewa nad beztaktownym i sprzecznym z przepisami postępkami kierownika szkoły, który żyda wydelegował do kościoła, i dodaje, że z okoliczności tego wypadku przypominano wszystkim kierownikom szkół przepisy odnosne. (*Bravo! z prawicy*).

Pos. Schönerer: Pozwalam sobie stawić wniosek o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią p. Gautscha, tego ulubieńca dziennikarstwa żydowskiego.

Prezes przyzywa pos. Schönerera do porządku. (*Głosy ze skrajnej lewicy*: Pomówimy jeszcze o tem! — A to miły jegomość!) Poczem podaje wniosek Schönerera do poparcia i stwierdza, że nie jest dostatecznie poparty.

Pos. Zallinger wnosi interpelację do ministra oświecenia: Czy rozporządzenie

z dnia 26 listopada r. z., mocą którego nauczycieli szkół średnich, będących posłami, zwolniono na czas poselstwa z wszelkich obowiązków nauczycielskich, wydane jest w myśl artykułu 24 punktu 2 regulaminu egzaminacyjnego z r. 1884? — a jeśli tak, także pan Minister myśli usprawiedliwić rozporządzenie to w obec §. 8 ustawy z dnia 21 stycznia r. 1867 p. l. 141 *Dz. u. p.*?

Pos. Herold oświadcza, że wstąpiwszy dziś do Izby czyni akces do deklaracyi posłów Czechów z dnia 9 października r. 1879 zawierającej zastrzeżenie praw co do prawnopolitycznego stanowiska królestwa czeskiego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód pierwsze czytanie wniosku Barnreithera, z projektem ustawy o robotniczych kasach wzajemnej pomocy, który po umotywowaniu przez wnioskodawcę i kilku uwagach pos. Mengera, który chce rozszerzenia ustawy na rzemieślnicze kasy wzajemnej pomocy, przekazano komisji przemysłowej.

Prezes zamyka posiedzenie o godzinie 2. — Następne w piątek.

SPRAWY MONARCHII

(Wniosek ks. Liechtensteina).

Wniesiony na pierwszym posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa przez księcia Liechtensteina, dra Rappa i towarzyszy projekt ustawy, określający „zasady wychowania i nauczania w szkołach ludowych”, zawiera następujące główne postanowienia: Zadaniem szkoły ludowej jest, wspólnie z rodzicami i w zastępstwie rodziców wychowywać dzieci według zasad ich religii i nauczając je tejże religii, tudzież wyposażać je koniecznymi w życiu elementarnymi wiadomościami. Przedmiotami nauki w szkole ludowej jest więc: religia, czytanie, pisanie, rachunki, nauka języka ustnego i pisanego i śpiew. Przy nauczaniu czytania mają być dzieciom udzielane najpotrzebniejsze wiadomości z historii i nauk przyrodniczych. Szkoły ludowe są albo publiczne, albo prywatne. Szkoła ludowa składa się z dwóch oddziałów: pierwszy oddział stanowi szkołę elementarną, w której nauka przez sześć lat trwa i udzielana bywa przez 5 dni w tygodniu. Drugi oddział stanowi: a) szkoła wydziałowa, b) fachowa szkoła przemysłowa, c) fachowa szkoła rolnicza, d) szkoły uzupełniające. Do uczęszczania do szkoły elementarnej są obowiązane wszystkie, zdolne do kształcenia się i fizycznie zdrowe dzieci; muszą one także, jeśli po ukończeniu szkoły elementarnej nie przejdą do wyższych szkół, uczęszczać do szkół uzupełniających. Rodzice nie mogą być zmuszeni do posyłania dzieci do szkoły, w której udzielano bywa wychowanie i nauka, niezgodna z naukami ich religii. Udzielanie nauki religii, kierownictwo i nadzór nad tą nauką i nad ćwiczeniami religijnymi w szkołach ludowych i seminariach nauczycielskich jest zadaniem Kościoła, względnie odośnego wyznania religijnego; Kościół wykonywa także współnadzór nad całą szkołą. Państwo wykonywa naczelnie kierownictwo i nadzór nad szkołą ludową za pośrednictwem Ministerstwa oświaty. — Wydanie prawnych postanowień co do utworzenia, utrzymania i nadzoru nad szkołami ludowymi, co do stosunków prawnych nauczycieli i co do ustanowienia kosztów, zastrzeżone zostają ustawodawstwu krajowemu. Obecna ustawa nie tyczy się królestwa Galicyi.

Z obecnej sytuacji.

Podług doniesień, nadechodzących z różnych stron, pisze *Pol. Corresp.*, nie została w ostatnich dniach żadna zmiana w ogólnym położeniu politycznym.

W kwestyi bułgarskiej panuje, jak dotąd, wielki ruch w publicystycznej, a zupełna cisza w dyplomatycznej sferze. Mimo wszelkich inaczej brzmiących wiadomości, jest dotąd niezbitym faktem, że gabinet petersburski nie podał Mocarstwu dotąd żadnych, w jakikolwiek sposób kwestyę tę obchodzących projektów. Nie było więc żadnego powodu, aby Mocarstwa porozumiewały się między sobą, tem mniej więc wspominać można o jakichkolwiek, głoszonych już z kilku stron rezultatach rokowań, które się niby odbyły miały.

Według doniesienia do *Pol. Corr.* Warszawa, odbywają się ciągle jeszcze wspominane już kilkakrotnie przygotowania, z których o zamiarze trwałego umieszczenia na stały pobyt nowych znaczniejszych oddziałów wojska w zachodnio-rosyjskich guberniach wnosić można, i to, jak się tu mianowicie sposobność przekonać naocznie, z przeprowadzeniem planu tego w najdrobniejszych szczegółach. W ostatnich czasach wzięto

codziennie depezymy, wydobywają ognie brylantów takiego blasku, o jakim nawet nie zamarzyliśmy nigdy....

I jeszcze jeden warunek.

Fejleton musi iść za powszednią falą przekonań, upodobań i prądów w uczciwym znaczeniu tych prądów. Treściwe i jędrne jak spiz myśli nie porwają sobą tłumy czytelników. Ta miara właśnie pomiędzy muszlą a perłą, miara w stanowisku i stylu, to warunek najtrudniejszy formy fejetonowej.

Tę miarę właśnie przekroczył fejleton niemiecki. Zainaugurowany tak świetnie przez Börnego, Rugego i Gutzkowskiego, stał się on w ostatnich czasach polem do polemikowych popisów zacieklej stronniectw politycznych, polem do rozwałkowania systemacików filozofii i miejscem do propagandy w poważnej formie truznizn ateistycznych i różnych innych doktryn demoralizujących.

Z obcych piśmiennictw słowiańskich mogą się poszczycić najbujniejszym rozwojem fejetonu Czesi i Rosyjanie. U pierwszych Jan Neruda, u drugich Turgieniew i Tolstoj dzierżą berło królestwa fejetonowego.

U nas są patryarchami fejetonu: Józef Kenig, Hilary Meczysławski, Maurycy Mann, K. Wł. Wojcieki, Lucyan Siemiński i Wacław Szymanowski. Pierwszy rozpoczął swój zawód pisarski ulotnym fejetonem: „O dandyzmie w Warszawie”, drukowanym w *Gazecie Warszawskiej* w roku 1842, i odtąd uprawiał długi czas dział fejetonu dramatycznego, literackiego i ulotnego. Następca jego, jako fejetonista dramatyczny, jest dziś Bogusławski. Mann uprawiał fej-

przyspieszoną budowę wielkich koszar we wspomnianych guberniach na uwagę, a w ciągu najbliższego półrocza ma stanąć troje wielkich koszar, z których jedno w radomskiej, a drugie i trzecie w lubelskiej gubernii wybudowane zostaną. Plan ten ułożono na pewne, a koszt wykonania oznaczono na 1½ miliona rubli.

Z uwagi na te przygotowania Rosseyi, pisze *Millitär Ztg.*: Upłynął miesiąc, jak urzędowy organ rosyjskiej armii, *Russkij Inwalid*, umieścił ów pamiętny artykuł, zapowiadający dalsze zbrojenie się Rosseyi. Artykuł ten wywołał w prasie wszystkich państw europejskich różne i wielokrotne echa, w najbliższej interesowanej prasie Mocarstw sojuszu, spotkał się jednak z powątpiewaniem i odpornością. I my oceniliśmy te zbrojenia Rosseyi jak należało, uważając w nich rodzaj pogotowia wojennego, a słusność naszych poglądów poparły dalsze koncentracje wojsk rosyjskich z głębi Rosseyi ku granicy zachodniej. Przeciw czemu ten prąd koncentracji jest zwrócony, trudno omawiać publicznie. Jesteśmy tylko przekonani, a z nami idzie głos publiczny całej Monarchii, że pokojowe usposobienie naszego Monarchy utrzyma politykę na drodze, nie prowadzącej do wojennych zatargów. Inne jednak jest pytanie, czy potężny nacisk, wywołany ciągłymi zbrojeniami się Rosseyi a wywierania na politykę państw sąsiadujących z Rosyją, nie zwróci wreszcie najbardziej pokojowych intencji z wytkniętej drogi. Ze stanowiska wojskowego, z którego my rzecz pojmujemy, musimy wyrazić życzenie, aby szlachetne usiłowanie utrzymania pokoju nie wyszło z granic, podkopujących szanse po myślności wojennej. Ze jednak zbliżamy się do tej granicy mimo wszelkich gałazek obojętnych pokoju, dowodzą nam liczby, zestawione niedawno przez organ niemieckiej armii o stosunkach wojskowych na granicy rosyjsko-niemieckiej.

Kölnische Zeitung tak zapatruje się na sytuację obecną:

W wielu kołach, miewających dobre wiadomości, można się spotkać ze spokojniejszym ocenieniem położenia, oczywiście z niezbędnymi zastrzeżeniami. Szczegółne polityczne znaczenie ma nacisk, z jakim w Wiedniu odrzucono poruszany w półurzędowych dziennikach rosyjskich projekt wymiennienia między rządami poglądów na sprawę bułgarską. Zaznaczono tam już naprzód, że gdyby Rosya chciała porzucić swoje bierne na pozór stanowisko i zażądać usunięcia ks. Ferdynanda, to żądania jej mogłyby tylko w takim razie uzyskać zatwierdzenie ze strony innych Mocarstw, gdyby rząd rosyjski wymienił równocześnie jakiegoś możliwego kandydata do tronu bułgarskiego, a zarazem dał rękojmię pokoju na półwyspie Bałkańskim. W każdym razie należałoby się pierwsi porozumieć, w jaki sposób dadzą się te zamysły wykonać. Na to przygotowano już Rosyję w Wiedniu przez kilkakrotne enuncjacje.

Z Petersburga telegrafują do *Corresp. de l'Est*: Ostatni artykuł wiedeńskiej *Montagsrevue* sprawił tu wyborze wrażenie. Dzienniki widzą w nim objaw ze strony Austro-Węgier doświadczenia do porozumienia z Rosyją. *Nowoje Wremia* wyraża przekonanie, że wszelkie niebezpieczeństwo zniknie w chwili, gdy gabinet wiedeński przestanie raz na zawsze mieszać kwestję bułgarską z innymi kwestjami politycznymi, dotyczącymi bałkańskiego półwyspu i gdy Bułgaria otrzyma księcia prawnie wybranego. Dziennik ten tłumaczy zmianę polityki austriackiej i zwrot hr. Kalnoky'ego istniejącymi obecnie dobrymi stosunkami między Rosyją i Niemcami. Uważają tu za pewne, tak w kołach politycznych, jak w redakcjach wielkich dzienników, że stosunki te są wyborne, wbrew wystąpieniom często nieprzychylnym prasy niemieckiej.

O tym stosunku pomiędzy Rosyją a Niemcami pisze *National Ztg.*: Rosyjskie dywizje w Królestwie Polskiem zawadzają nam mniej, niż niejasna i nieobliczalna polityka rosyjska, wkładająca na nas nowe ciężary, w formie przedłożonej własne ustawy wojskowej i w zapowiedzianym wniosku o udzielenie kredytu na kwocie od 200 do 300 milionów marek. W jednej z korespondencji z nad Wisły zaznaczono słusznie, że gdyby Rosya wywołała wojnę, rozstałoby się wojsko rosyjskie w Królestwie Polskiem i wzdłuż granicy niemieckiej byłoby nadzwyczaj korzystnym dla naszej armii. Nie wierzymy, iżby Rosya przygotowywała się na seryo do wojny i możemy powtórzyć to, cośmy powiedzieli z samego początku: za mało, jeżeli na prawdę — za wiele, jeżeli na żarty.

Interpelacya polska w sejmie pruskim.

Według obszerniejszego streszczenia telegraficznego, rozprawa nad interpelacją deputowanych polskich, z powodu rozporządze-

nia znoszącego język polski w szkołach ludowych, miała przebieg następujący:

Deputowany ks. Jazdzewski, uzasadniając interpelację, zwracał uwagę, że rozporządzenie to wstrząsnęło do głębi wszystkie warstwy ludności polskiej. Rozporządzenie to nie jest żadną miarą usprawiedliwione postawą Polaków, ponieważ ci we wszystkich nowszych wojnach dzielnie walczyli i spełniali wszelkie obowiązki względem państwa. Narodowości polskiej odbiera się tem rozporządzeniem nie tylko język ojczysty, ale pozbawia się oraz nauki religii w ojezystej mowie.

Minister Gossler odpowiedział, że administracya pruska zna tylko prowincję niemiecką, ale nie Wielkie Księstwo Poznańskie. Rozporządzenie ma na celu umożliwić Polakom nabycie języka państwowego, wyzwoleć ich z socjalnego i ekonomicznego odosobnienia i uzdolnić do większego udziału w ogólnym życiu państwowem. Rząd pruski stwarza dla Poznańskiego tylko taki stan, jaki już od r. 1872 istnieje dla Ślązka i Prus Zachodnich, a który to stan w tamtych stronach wydał błogie owoce. Liczni polscy robotnicy, rozrzućeni w całym państwie, z których w samym Berlinie znajduje się 33.000, nie umieją dotychczas ani czytać, ani pisać po niemiecku. Nauka w obu językach, postępująca równolegle, utrudnia tylko nabycie znajomości obu. Rząd nie ma wcale zamiaru pozbawiać Polaków ojezystego ich języka. Tam, gdzie będą dobre szkoły, wyuczą się polskie dzieci łatwo swego języka w domu. Rozporządzenie ma na celu utworzyć tylko drogę ustawie przeszłości, która proklamowała język niemiecki jako język dla spraw ze stronami we wszystkich władzach. Rząd zresztą zniósł tylko wykłady w języku polskim, ale pozostawił naukę religii w języku ojczystym w szkołach ludowych. Minister protestował kilkakrotnie przeciw mieszaniną wykładów polskich z nauką religii. Dla rządu była także decydującą wskazówką okoliczność, że dzieci pochodzenia niemieckiego były pozbawiane ojezystego języka. Rząd rozważał gruntownie tę sprawę i przyszedł do przekonania, że język niemiecki powinien być wspólnym dobrem wszystkich członków państwa pruskiego.

Deputowany ks. Stablewski przemawiał przeciw środkowi, gwałtem najsłabsze uczucia narodowe. Te same środki, których Rosya używa w prowincjach nadbałtyckich i które praktykowane są także gdzieś przeciw Niemcom, potępia się tutaj jako barbarzyństwo, też same środki w Niemczech nie znajdują protestu. Co do wykładu religii, zwracał deputowany uwagę na zakaz udzielania jej w języku ojczystym w szkołach wyższych.

Windthorst wyraził niezmiernie zdumienie, że w czasach grozy wojennej, kiedy od ludów wymaga się wielkich ofiar, wywołuje się zarazem takie wzburzenie. Cóż się stanie w razie wojny z piątym korpusem (poznańskim), któryby najpierwszy miał iść w ogień. Rozporządzenie jest rezultatem systemu tyranii szkolnej, w którym rozstrzyga racya stanu, ale nie wola rodziców w szkole. Minnigerode (konserwatysta), Zedlitz i Seher przemawiali za rozporządzeniem. Schorlemer Alst gani rozporządzenie stanowczo, jako nieusprawiedliwione ani postawą Polaków, ani celami politycznymi. Może istnieje zamiar zgermanizować tak Poznańskie, ażeby w wypadku zwycięskiej wojny z Rosyją, którą deputowany uważa za bliską, nie mogło księstwo stanowić żadnej części utworzyć się mającego Królestwa Polskiego. Ale tak prędko przecież nie przyjdzie do tego. W końcu przemawiał jeszcze dep. Jarochoński, telegram jednak nie podaje dłuższej tej mowy.

KRONIKA

Lwów, 27 stycznia.

— **Najj.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Szej skatuli gminie Wrzawy, w powiecie tarnobrzskim, na dokonanie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Bał u dworu**, który się odbył przedwczoraj w salach ceremonijnych zamku cesarskiego w Wiedniu, zgromadził znowu bardzo liczny zastęp dygnitarzy dworskich i państwowych, członków ciała dyplomatycznego i artystów. Bał zaszczylił swoją obecnością Najj. Pan, oraz Najd Cesarzewiczowstwo i Najd. Arcyksiężęta i Arcyksiężne: Walerya, Karol Ludwik, Marya Teresa, Franciszek Ferdynand, Ferdynand, Ludwik Wiktor, Karol Salwator, Marya Immaculata, Leopold Salwator, Franciszek Salwator, Karolina, Albrecht, Fryderyk, Izabela, Wilhelma, Klotylda, Marya Dorota, Rainer, wreszcie księżęta: Cumberland, Nassau, Gustaw sasko - weimarski, Filip sasko - koburski, księżna Ludwika sasko-koburska i ks. Liechtenstein. W gronie obecnych pp. Ministrów znajdowali się dr. Dunajewski i br. Ziemiałkowski.

Najj. Pan raczył zaszczylić przemówieniem między innymi prezydenta dr. Smolkę. Do pierwszego kadryla stanęło par 80. Tańce prowadziła margrabia Pallavicini i rotmistrz hr. Chołojewski. O godz. 11 przeszedł Najj. Pan do sąsiednich komnat na herbatę a bal zakończył się aż po północy.

— **Ze szkoły politechnicznej.** Rektor szkoły politechnicznej Julian Niedzwiedzi odmówił zaszczytnemu zaproszeniu starania się o katedrę mineralogii i geologii na tutejszym uniwersytecie. Jest to już czwarty wypadek, gdzie się starano pozyskać siły z grona profesorów politechniki lwowskiej. Jeżeli więc się zważy, że pomimo teoretycznej równości szkół politechnicznych z uniwersytetami, stanowisko profesora na uniwersytecie jest wygodniejsze, tak z powodu znacznych czasem dochodów tytułem czołowego, gdyż czesne w szkołach politechnicznych wpływa do kas rządowych, jakoteż z powodu mniejszej ilości godzin obowiązkowych, nie biorąc już względu na inne wygody; to objaw powyższy wystawia chlubne świadectwo tak całemu gronu profesorów, które umia o kolegów swoich ująć, jakoteż tym profesorom, którzy nie zważając na wygodniejsze stanowisko, pozostali przy szkole, gdzie ich czeka dalsza mozolna praca, praca rozwoju umiejętności technicznych a zarazem zasłady wysoce dla kraju pożytecznego, i można wypowiedzieć już śmiało, że nasza szkoła politechniczna, pomimo bardzo szczupłych dotacji na muzea pojedynczych katedr, rywalizuje szczęśliwie z innymi szkołami politechnicznymi Europy i jej wpływ odczuwać się daje w całym kraju.

(m) **Uzupełniające wybory** do lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, odbyły się przedwczoraj; z pobieżnego obliczenia głosów wypływa, że wybrani zostali z kategorii handlu pp. Karol Szayer ze Lwowa, Zygmunt Kulka z Żółtki i Lippe Halpern z Stanisławowa; z kategorii zaś przemysłu zostali wybrani pp. Wiktor Swisterski ze Lwowa, Zygmunt Rucker z Żółtki i Adolf Aleksandrowicz ze Stanisławowa.

— **Dyrektor ruchu kolei Karola** Ludwika udał się dziś, zaraz po powrocie z przestrzony Kraków - Lwów, do Podwoleżyska, celem wydania ostatecznych zarządzeń dla otwarcia ruchu w dniu jutrzejszym na linii Kraków-Podwoleżyska. Na linii tej bowiem nagromadzone były tak ogromne zaspę, że śnieg pokrywał szyny do wysokości 3 metrów i około 5000 robotników pracowało około usunięcia z torów tych ogromnych mas śniegu, zalegających na całej linii Krasne - Podwoleżyska. Według późniejszego doniesienia, przeskody ruchu na przestrzeni między Krasnem a Podwoleżyskami już usunięto i z dniem jutrzejszym zostanie na tej przestrzeni ruch wszelkich pociągów otwarty.

W dniu tym wyruszy zatem pociąg osobowy nr. 1 aż do Podwoleżyska, pociąg zaś nr. 8 odejdzie już z tejże stacyi regularnie. Od dn. 28 b. m. w ogóle odbywać się będzie prawidłowy ruch wszelkich pociągów na wszystkich szlakach kolei Karola Ludwika.

— **Dyrekcya kolei Czerniowieckiej** zawiadamia, że na kolei Lwowsko - Belzeckiej pociągi kursować będą od jutra regularnie bez przerwy.

— **Maskarada Stow. artystów.** W dniu 2 lutego urządza Stowarzyszenie wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej, na wspomnienie swego funduszu zapomogowego, redutę w sali teatru hr. Skarbka i przyległych salach Towarzystwa muzycznego. Komitet, złożony z wybitnych osobistości, dokłada wszelkich starań, by zabawa ta, mając cel tak piękny, powiodła się pod każdym względem jak najświetniej, a że i publiczność w tym wypadku zrobi swoje, to jest tłumnie pospieszy na maskaradę, o tem wątpić się nie godzi.

— **Podziękowanie.** Maurycy Bardach złożył imieniem braci Brausteinów, fabrykantów papieru w Paryżu, w prezydium magistratu kwotę 120 zł. na rzecz następujących zakładów dobroczynnych: dla chrześcijańskiej i izraelskiej kuchni ludowej po 50 zł., zaś dla zakładu herbacianego p. Stroh 20 zł. Za ten dar szczodry składa prezydent miasta imieniem pomienionych zakładów szanownemu dawcy ujęte podziękowanie.

— **Z teatru.** Dziś „Durand i Durand“, komedia w 3 aktach z francuskiego. Jutro „Marta“, opera w 4 aktach Flotowa.

— **Edmund Getzinger**, radca wyższego sądu krajowego we Lwowie, cieszący się powszechną sympatią, zmarł przedwczoraj po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 55 lat.

— **Za duszę ś. p. W. Smachowskiego** odbędzie się nabożeństwo żałobne w sobotę, d. 28 b. m., o godzinie 10 rano, w kościele OO. Dominikanów.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 27 bm., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmierzchu kierunku od SW do N, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne i skłonne do burzy, śnieg zamieć.

Srednia temperatura ubiegłej doby była 1.7°C, najniższa temperatura była dziś rano i wynosiła -0.3°C, najwyższa była 3.5°C.

Opad łączny śniegu i deszczu wynosił 2.0 mm.

Stan barometru obniżył się w przeciągu 24 godzin licząc od wczoraj od godziny 8 rano o 10.6 mm. Najniższy stan barometru był dziś o godzinie 8 rano a zredukowany na poziom morza wynosił 746.5 mm.

— **Jutrzejšie zaćmienie księżycy**, o którego przebiegu wczoraj podaliśmy daty, będzie, jak wiadomo zupełnie i takim, jakie oglądaliśmy przed laty 18 i 11 dniami. Już starożytni Chaldejczycy wiedzieli, że w takim okresie czasu wracają regularnie zupełne zaćmienia księżycy, a przy nich grupują się w różnych odstępach czasu zaćmienia częściowe naszego satelity, tak, że w roku bieżącym odbędą się one w tym samym porządku, co w roku 1870. Następujące będą fazy jutrzejszego zaćmienia: O godzinie 11 minut 6.4 przed północą (czas lwowski) ujrzymy na tarczy księżycy lekkie zaćmienie części, znajdujące się w środku pomiędzy lewym rąbkiem a najniższym punktem tarczy. Zaćmienie tej części początkowo wydawać się nam będzie tak, jakby tamtędy dym się wznosił, aż o godzinie 11 minut 20.4 księżycę wejdziesz w cień ziemi. Cień ten będzie się odtąd posuwał w kierunku z lewej ku prawej, o godzinie 11 minut 50.4 dosięgnie środka księżycy, a o godzinie 12 minut 6 pokryje go zupełnie. Chwila ta będzie początkiem zupełnego zaćmienia, które trwać będzie godzinę i minut 38. Około godziny 1 będzie się księżycę znajdował w samym środku cienia ziemskiego i wówczas to zapewne zaledwo z trudnością będzie go można dostrzedz. Od tej też chwili księżycę zacznie się znów zbliżać ku granicy cienia, której dosięgnie nareszcie o godzinie 1 minut 45.4, kiedy na rąbek jego padnie znów promień słoneczny. Zupełne zaćmienie skończy się zatem wówczas, cień ziemi będzie usuwał się z księżycy coraz bardziej w kierunku od lewej ku prawej, a o godzinie 2 minut 46 odsłoni nam go zupełnie. Godziny i minuty powyżej oznaczone, dotyczyć będą tylko tych miejscowości, które leżą na tym samym południku, co i Lwów. W miejscowościach, leżących na wschód od Lwowa, zaćmienie będzie widzialnem o kilka minut później, zaś na zachód o kilka minut wcześniej. Od stosunków atmosferycznych na ziemi zależeć będzie, czy i ile księżycę w czasie zaćmienia zniknie dla naszego oka. Zdarza się, że księżycę w czasie zupełnego zaćmienia zupełnie znikną, wypadki takie są jednak rzadkie. Hevel opowiada, że w czasie zaćmienia dnia 25 kwietnia 1642 nie można było odszukać go nawet za pomocą najsilniejszych teleskopów, chociaż niebo było zupełnie jasnym, a to samo miało miejsce także i w czasie zaćmienia dnia 10 czerwca roku 1816. Wówczas to dopiero na kwadrans przed zakończeniem zupełnego zaćmienia widziano coś jakby chmurkę, której barwa stawała się coraz to jaśniejszą, aż w końcu ujrzano jasno oświetlony rąbek księżycy.

Zaćmienia księżycy nie przynoszą uczonym tyle korzyści, co zaćmienia słońca, mniejsze też budzą z tego powodu zajęcie. Pomijając też korzyści, jakie badania księżycy w czasie zaćmienia przynieść mogą nauce, zaznaczamy tylko, iż od r. 1881, na wniosek Dollinga, astronomowie używają tej sposobności do dokładnego obliczenia średnicy księżycy, a także i do oznaczenia położenia danej miejscowości na ziemi, co do jej geograficznej długości.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: srebrny zegarek kryty, z niklowym mechanizmem i z grubym sr. łańcuszkiem, z wisiorkiem sr. bawarskiej monety, wartości 18 złr. — Zgubiono zwój drutu miedzianego na ulicy Trzeciego Maja; zgruchotany nowy sr. zegarek kryty, w śniegu na ulicy Gęsiej.

— **Bał polski w Wiedniu**, który się odbędzie 4 lutego, jak donoszą do *Czasu*, budzi ogólne zajęcie i przewidzieć dziś już można, że zaniepokojenie ostatnich miesięcy nie wpłynie wcale ujemnie, jak tego obawiać się można było, na jego losy. To też wszyscy powołani do tego, aby się dobrze udał, krzątają się około jego powodzenia i oczekują, że z kraju także, o ile na to stosunki pozwolą, wzięty w nim zostanie udział, który przyczyni się do oświetlenia tej uroczystości, mającej już swoją, pod wielu względami piękną tradycję.

— **W procesie o fałszerstwo kart kolejowych**, trybunał karny w Wiedniu skazał głównego oskarżonego, Soré, na dziewięćmiesięczne więzienie. Innych oskarżonych trybunał uwolnił.

— **Sprawy znacznej kradzieży w urzędzie podatkowym w Wyżnicy**, na Bukowinie, o której donieśliśmy przed kilku dniami, jak się dowiaduje *Gaz. Pol.*, schwytani zostali w Tłustem. Są to czterej żydzi, z których dwaj pochodzą z Ruskiego Baniłowa. Znalezione przy nich prawie połowę skradzionych pieniędzy.

— **Samobójstwo.** W Serajewie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru kapitan sztabu generalnego Kowalski. Powodem miały być stosunki majątkowe.

— **Wilki.** Przed kilku dniami w pobliżu Brajły, w Rumunii, wilki pożarły trzecz

żołnierzy, którzy wracali do domu. Ślady na śniegu wskazywały, że mogło być przeszło 40 wilków w stadzie.

— **Millionerzy pruscy.** Sejm pruski otrzymał w tych dniach wykaz osób, które w r. 1887-8 będą musiały opłacać podatek dochodowy. Wykaz to nadzwyczaj ciekawy, bo poucza o dochodach niektórych pruskich poddanych. A są pomiędzy nimi Krezusowie, których mała częśćka dochodu rocznego wystarczałaby dla zaspokojenia nawet bardzo wygórowanych pragnień wielu milionów ludzi. Otóż najwięcej dochodu w państwie pruskim ma fabrykant morderczych armat, Krupp, bo marek 5,200,000 do 5,280,000, od której to sumy opłacać będzie podatek dochodowy w kwocie 156,000 m., naturalnie oprócz innych również wcale pokaźnych podatków. Najwięcej dochodu po Kruppie ma Rothschild frankfurcki. Roku zeszłego jeden z braci Rothschildów płacił 81 tysięcy marek podatku dochodowego, drugi 77 tysięcy marek. Ponieważ jeden z nich tymczasem umarł, więc pozostali zapłacili w r. b. 118,800 marek podatku, co odpowiada dochodowi rocznemu od 3,960,000 do 4,020,000 marek. Trzecim milionerem pruskim jest bankier Bleichröder, który płaci 73,800 marek podatku, co odpowiada dochodowi 2,460,000 do 2,520,000 marek. Po Bleichröderze następuje jakiś Berlińczyk i jakiś ziemianin z pod Monastynu, którzy płacą po 39,600 marek podatku. Dochód ich wynosi zatem od 1,320,000 do 1,380,000 marek. Szóstym z rzędu milionerem jest jakiś Szlązak z pod Wrocławia, który płaci 36,000 m. siódmym Thule-Winckler ze Szląska, płacący 32,400 m., ósmym jest pewien Berlińczyk, płacący 30,600 marek, dziewiątym również Berlińczyk, płacący 28,800 marek podatku dochodowego. Nie należy jednak zapominać, że dochód bankierów bardzo trudno obliczyć, gdyż ludzie ci nie lubią być otwartymi wobec fiskusa.

— **W Berlinie i w Warszawie.** Jedno z pism berlińskich, a za nim dopiero *Lodzer Ztg.* za pewne opowiada fakt następujący: Pewien bogaty obywatel ziemski ze Szląska zawiązał z jedną z tutejszych (berlińskich) dam z baletu bliższy stosunek. Gdy raz szedł z nią przez ulicę Frydrykowską, towarzysząca jego wydała naraz okrzyk zachwytu i utkwiła swe oczy w bransoletkę brylantową, wystawioną w oknie jubilera. Wkrótce też objawiła pragnienie posiadania tego klejnotu, a przyjaciel oświadczył, że życzeniu jej uczyni zadość, jeżeli bransoletkę będzie mógł kupić za cztery tysiące marek. Weszli do magazynu. Niestety jubiler podał cenę klejnotu na 6 tysięcy marek, a pałające oczy damy nie zdołały wyrwać na obywatelu ziemskim wrażenia in plus.

— Więcej nad 4 nie dam i basta — brzmiało ultimatum ziemianina.

Nazajutrz rano dama owa zjawiła się znów u jubilera, lecz sama i oświadczyła, że musi posiadać ową bransoletkę za jakąkolwiek cenę. Aby zaś dopiąć tego usnuła plan następujący: dała jubilerowi 2 tysiące marek i prosiła go, by udał się z bransoletką do hotelu, w którym mieszkał ów obywatel, i aby ofiarował mu klejnot za 4 tysiące marek. Sądziła, że w ten sposób za wydane 2 tysiące uda się jej pozyskać klejnot, posiadający wartość 6 tysięcy. Jubiler uległ żądaniom baletnicy, poszedł do obywatela i sprzedał mu bransoletkę za 4 tysiące. Baletnica czekała więc na zjawienie się przyjaciela z upragnioną bransoletką. Ale sroźsze się przyjacielu przyjacielu jej powołały do powrotu do domu. Stało się to zaś dlatego, iż obywatel ów, kupiwszy bransoletkę, wpadł na rozsądny pomysł odwrócenia się od kusicielki, a klejnot zabrał z sobą jako odpowiedni podarek „na gwiazdkę” dla... żony. W jaki sposób baletnica, ofiara nieudanej spekulacji własnej, zdoła odzyskać 2 tysiące marek? Oto kwestya prawna, którą zajmują się obecnie berlińskie sfery prawnicze.

Taki sam wypadek, opisał pan St. M. Rzętkowski w nowelce swej p. t. „Kosztom sylfidy” zamieszczonej w kalendarzu Ungra na rok 1888, z tą tylko różnicą, że w nowelce tej rzecz dzieła się w Warszawie i że bohaterami byli tu ziemianie polscy i baletnica warszawska. Ta ostatnia będzie może tak grzeczna i pouczy koleżankę berlińską, w jaki sposób może odebrać swe pieniądze, jeżeli rozumie się, jej samej się to udało i jeżeli owa koleżanka dopiero po przeczytaniu polskiej noweli do sztuczki opowiedzianej się nie uciekła.

— **Instytut Pasteur'a.** Pomiedzy milionowymi legatami, jakie w testamentach swoim przeznaczyła na cele dobroczynne była właścicielka *Au bon marché*, pani Boucicaut, znajduje się suma 100,000 franków, zapisanych na korzyść instytutu Pasteur'a. Suma ta, dołączona do ofiarowanych uprzednio przez słynną filantropkę na tenże sam cel 150,000 franków, zwróciła ponownie uwagę pism paryskich na nowo powstający instytut. Po świeżych zapisach pani Boucicaut, które same już zapewniają przyszłemu instytutowi 12,000 renty rocznej, a zwłaszcza po świetnym wyniku składki narodowej, do tej pory przeszło 2 miliony franków wynoszącej, w przyszłość instytutu Pasteur'a przestano wątpić. Wytrwałe zabiegi uczynzonego zwyciężyły. Wybiera się on teraz w daleką podróż. Znaną jest rzecz, że Ameryka i Australia podlega pładze królików, które roz-

mnażają się tam w nadzwyczajnej liczbie, niszcząc zbiory plantatorów. Pasteur znalazł lekarstwo na złe, zaleca mianowicie szczepienie królikom kurzej cholery. Skuteczność powyższego środka sprawdził w pracowni i ogłosił wyniki badań. Otóż jeden z bogatych właścicieli francuskich, prześladowany także przez długo-ucbe stworzenia, wezwał do siebie uczonego, zapewniając mu u siebie obszerne doświadczeń pole. Podróż ta prawdopodobnie niejedną przyniesie korzyść nauce.

Co do przyszłego instytutu, to budowa zakładu tego postępuje szybko. Zewnętrzne mury już wykończone. Pawilony zajmują przestrzeń 10,000 metrów kwadratowych. Dwa z nich przeznaczone są na pomieszczenie pracowni, amfiteatrów i sal konsultujących. Instytut nie będzie miał pomieszczenia na szpital, nie jest to bowiem zakład leczniczy, ale szkoła. Pojedyncze pawilony łączące będą stajnie, kurniki, psiarń, klatki na króliki i t. p. Wbrew ogólnemu mniemaniu, zadaniem instytutu, prócz badań nad wścieklizną, mają być studia nad wszelkimi zaraźliwymi chorobami. Składać go będą cztery oddziały: 1) Poświęcony szczepieniu wścieklizny. Dyrektorem p. Grancher, który od śmierci Vulpiana jest głównym rzecznikiem Pasteur'a. Człowiek bardzo bogaty i jeden z głównych założycieli instytutu. 2) Poświęcony szczepieniu wszelkich innych zaraźliwych, po za zaraźliwymi wścieklizną. Dyrektorem p. Chamberland, jeden z najstarszych uczniów mistrza i przedstawiciel jego na kongresie wiedeńskim. 3) Oddział bakteriologii ogólnej. Dyrektorem p. Duchaux, profesor Sorbony, a w instytucie przedstawiciel czystej, ścisłej nauki Oddział powyższy, zamknięty dla profesorów, poświęcony ma być ścisłym badaniom naukowym i poszukiwaniom zaraźliwych. 4) Oddział bakteriologii stosowanej. Dyrektorem p. Roux, były kierownik wyprawy do Egiptu. Oddział ten zajmować się będzie stosowaniem w medycynie odkryć p. Duchaux. Oto czem będzie instytut, jedyny w świecie. Koszt wzniesienia go nie przejdzie miliona franków, pozostanie więc przeszło milion na utrzymanie zakładu, w którym wszyscy pracownicy wraz z mistrzem za godło przyjęli: bezinteresowność. Zresztą składki napływają ciągle i każdy dzień coś przynosi. Instytut Pasteur'a ma być otwarty w czerwcu r. b.

— **Elektrotechnicy amerykańscy** zajęci są od pewnego czasu budowaniem aparatów elektrycznych, dla wykonywania wyroków śmierci na przestępcach. Edison, którego wysoki nowojorski urzędnik sądowy prosił o wydanie opinii, co do używania elektryczności do zabijania delikwentów, odpowiedział listownie, że sądu w tej kwestyi żadnego nie wyda, albowiem jest z zasady przeciwnikiem kary śmierci. Słynny elektryk oświadczył, iż nie uznaje wynalezionych w tym celu aparatów elektrycznych, gdyż według jego mniemania elektryczność powinna być raczej używana do tego, aby „straconym przywracać życie”. Nowojorska komisya państwowa wszakże nie zniechęciła się tą odmową króla elektryków, i poleciła elektrykom pp. Hayes-Garrison i Mender, aby przedstawili komisji wynalezione przez siebie maszyny. Aparat Hayes-Garrison'a składa się z płyty cynkowej, na której stanął ma skazany, po czem otrzymuje miedziany naszyjnik. Jeden strumień połączony jest z karkiem skazanego, drugi zaś z płytą. Przyciśnięcie klawisza elektrycznego wystarcza, aby delikwenta zabił na miejscu. — System Mender'a podobny jest do poprzedniego, z tą tylko różnicą, że oba druty ukryte w rurce kauczukowej, obejmują głowę i dotykają skroni. Oprócz tych aparatów zbudowane zostały jeszcze dwie inne maszyny przez elektryków Jabłoczkowa i Paget'a. Aparat pierwszego składa się z fotelu elektrycznego, na którym delikwent siedząc zostaje zabity. Wzmiankowany elektryk nie zgadza się co do siły strumienia potrzebnej do zabicia człowieka. Nadto przedstawili komisji także dwaj Amerykanie, aparaty swoje, zasługujące na wzmiankę, ze względu na prawdziwie amerykański pomysł ich konstrukcyi. Jeden z tych aparatów stanowi butelka szampańska, którą podaje się nie domyślającemu się niczego delikwentowi, aby się poکرzepił orzeźwiającem winem. Butelka jest napełniona i zabija skazanego. Drugim aparatem zaś jest — wanna, w której umieszczony jest guzik elektryczny, jakoby dla przywołania łazienika. Delikwenta zniewalają do wzięcia kąpieli i zalecają mu, aby gdy będzie czego potrzebował zadzwonił na łazienika. Jakoż, w chwili, gdy skazany zastosuje się do zlecenia i dotyka się guzika, przestaje żyć.

— **Pałac Semiramidy.** Pewien milioner angielski buduje sobie obecnie w Guanajata w Meksyku pałac, który ma mieć 100 metrów wysokości; otaczać go będą ogrody, na wzór wiszących ogrodów Semiramidy, a olbrzymia winda wciągać będzie tych co chcą odwiedzić milionera na jego wysokości. Pan Fay, tak się ów oryginał nazywa, uważa, iż chce uniknąć szkodliwego wpływu mikrobow przepełniających powietrze wielkich miast należy mieszkać jedynie na takich wyżynach. Fantastyczny pałac dziwaka, podparty filarami żelaznymi, nosić będzie nazwę pałacu Semiramidy a wnętrze jego zbudowane zostanie... z tektury. Będzie to niewątpliwie jeden z najoryginalniejszych budynków na kuli ziemskiej.

— **Połaczenie na zawsze.** Pewna wiekowa pani zapisała towarzystwu opieki nad

zwierzętami w Altonie 100 marek z żądaniem, aby jej ukochany mopsik w dniu, w którym ona umrze, został zabity bez cierpień i wraz z nią pochowany. Ciekawa rzecz jakby się też mops na ten dowód miłości swej pani zapamiętał?

— **Zamarznęta gazeta.** W nagłówku codziennej gazety *Presento*, wychodzącej w Parmie znajduje się następujące oznajmienie: „W skutku wielkiego mrozu gazeta jutro nie wyjdzie. W razie ważnych wiadomości z Massawy wydamy dodatek nadzwyczajny. — Redakcyja”. Dziwny powód niewychodzenia gazety!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(J) **Nowości muzyczne.** Wyborny pianista i utalentowany kompozytor J. J. Paderewski wydał świeżo nakładem firmy Bote i Bocka w Berlinie cztery pieśni na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu. Z nowymi utworami Paderewskiego zapoznaliśmy się zawsze bardzo chętnie a nawet przyznajemy się otwarcie, że ukazania się ich wyczekujemy zawsze z pewną niecierpliwością, wiemy bowiem z góry, że znajdziemy tam niejedną usteptą prawdziwie piękny a interesujących szczegółów mnóstwo. Cztery pieśni do słów Asnyka odznaczają się obok siłowności i prostoty melodyi, dobrą deklamacyą, dośladną charakterystyką i nastrojem, odpowiednim pięknym poematem Asnyka, brak im jednak tego wdzięku, który w tak wysokim stopniu właściwym bywa instrumentalnym utworom Paderewskiego. Zarzut ten odnieśliśmy przedewszystkiem do pieśni trzeciej p. t.: „Szumi w gaju brzezina”, której tekst zwłaszcza w ostatniej strofie nastrożał kompozytorowi niemało sposobności do traktowania rzeczy lekko i z humorem. Sliczną za to jest pieśń czwarta p. t. „Chłopek mego mi zabrał” a zwłaszcza wybornie pojęte i oddeklamowane końcowe „religioso”. Wszystkie cztery pieśni opatrzone są tłumaczeniem niemieckim, bardzo udatnym pod względem literackim, ale niestety często nieuwzględniającym spadek i wzniesień melodyi. Pozostają skutkiem tego frazy wadliwie deklamowane, jak n. p. zdanie „Birke liebevoll rauschet” zaraz z początkiem pieśni trzeciej. Wobec tego, że kompozytor położył w ostatniej pieśni akcenta silne na pierwszej i ostatniej zgłosce słowa „matulu”, (czego mu wcale za złe nie bierzemy), wymaga niemieckie tłumaczenie tego wyrazu albo trzech słów jednozłotkowych, albo też dwóch słów takich, z których drugie ma akcent na ostatniej, żadną miarą jednak nie da się użyć w tem miejscu słów „im Kirehlein”, jak to tłumacz uczynił. Oprócz powyższych pieśni przysporzył Paderewski naszej literaturze muzycznej piękną wiązaną utworów fortepianowych, wydanych u Bote i Bocka pod tytułem „Humoresques de Concert”. Sarabanda, Menuet i Capriccio, utrzymane w stylu staroswieckim zalecają się wykwintną fakturą i udatną formą a Krakowiak odznacza się piękną melodyą i energicznym rytmem. Najmniej udatnym pod względem pomysłu wydaje nam się utwór pod tytułem „Intermezzo polacco”; nastroża jednak fortepianistom nie mało pola do popisu, gdyż gromadzi w sobie liczne trudności techniczne.

Nakładem warszawskiego towarzystwa śpiewackiego „Lutnia”, o którego pomyslnym rozwoju dowiadujemy się z prawdziwą radością, wyszła niedawno „Missa brevis” na cztery głosy męskie a capella kompozycji p. Władysława Rzepko. Z nazwiskiem kompozytora spotykamy się po raz pierwszy a znajomości, jaką zabrałszy z jego dziełem zaliczamy do przyjemnych i interesujących. Msza p. Rzepko świadczy o rzetelnych studiach kompozytora i przejęciu się duchem muzyki kościelnej. Podnieść należy także i tę okoliczność, że msza powyższa napisana jest łatwo i przystępnie, w granicach o ile możności szczupłych i śpiewana być może przez podwójny kwartet męski. Sądzimy, że nasza lwowska „Lutnia” szukająca od dawna nowości na polu muzyki kościelnej zapozna się niebawem z dziełem p. Rzepko i wykona je przy najbliższej sposobności. Zasłużony wydawca dzieła „Monumenta musicae sacrae in Polonia”, ks. dr. Józef Surzyński w Poznaniu, wydał nakładem księgarni Leitgebnera i spółki zeszyt Preludjów organowych, zalecających się dobrą fakturą i gruntowną znajomością organów. Skutkiem pomyłki drukarskiej zapewne, znalazł się w pierwszym preludjum takt 10 od góry, błąd ortograficzny, który należałoby sprostować w następnym wydaniu. W akordzie septymowym siódmego stopnia tonacji A-moll musi być *fa* a nie, jak mylnie wydrukowano *Eis*. Skoro mowa o preludjach organowych niepodobna zamilczeć o znakomitą dzieło tego rodzaju Władysława Żeleńskiego, wydanem przed kilku laty w Warszawie. W bogatą szatę kontrpunktową przybrane temata pieśni ludowych i koled polskich prezentują się tam wspaniale.

Dość przytoczyć przesłizne preludjum b-moll lub też ostatnie z drugiego zeszytu osnute na temacie „Święty Boże”. Preludya Żeleńskiego pomieszczone są w dwóch zeszytach, z których pierwszy zawiera łatwiejsze dwu i trzygłosowe a drugi czterogłosowe kompozycje. Nasi organiści powinni by dokładnie zapoznać się z niemi i grywać je podczas nabożeństwa a nie improwizować w sposób dla ucha niemożliwy, jak się to niestety ciągle praktykuje. — „Lutnia”. „Pierwszy wybór kwartetów męskich polskich i obcych kompozytorów, zebrał Piotr Maszyński Warszawa 1888”. Od dawna uczuwać się dawał u nas brak dobrego zbioru kwartetów męskich. Towarzystwa muzyczne i śpiewackie posługiwały się głównie wydawnictwem znanem pod nazwą „Regensburger Liederkrantz” i z tamtąd czerpały materiał wokalny, wypełniający programy koncertowe. P. Piotr Maszyński postanowił składowi temu zaradzić i wydał w partyturze szereg utworów rozmaitej treści... i wartości. Zasluga p. Maszyńskiego byłaby znacznie większą, gdyby wybór utworów zamieszczonych w „Lutni” był staranniejszym a układ czterogłosowy pieśni ludowych więcej artystycznym. Niestety spotykamy tam często harmonie bardzo niewybredne a niekiedy znowu twarde i w wokalnej muzyce nie właściwe, jak n. p. w harmonizacji pieśni „Kto się w opiekę” lub w piosenkach „Kurdesz”, „Jedna góra za wysoką”, „Jaś i Kasia”, „Stoi Maryś w oknie” itd. Korzystnie wyróżniają się jedynie utwory Rutkowskiego, Żeleńskiego, Zarzyckiego, Grossmanna i Müncheimera, pisane ze znajomością efektu choralnego i pozbawione owej napuszystości harmonicznej tak nie leżącej z istotą chóru męskiego. W przedmowie zaleca wydawca śpiewanie z partytury a nie, jak dotychczas praktykowano, z odpisywanych głosów. Przemawiałyby zatem wiele, to prawda, ale partytura musiałaby w takim razie drukowaną być w większym formacie i oczyszczoną z błędów drukarskich.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 26 stycznia).

(L) Przewodniczący, p. Mochnacki, poświęcił kilka gorących słów pamięci zmarłemu w tych dniach s. p. Bogusławowi Longchamps'owi, mężowi dobrze zasłużonemu około miast kraj; p. p. radni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłego, a na wniosek dr. Strojnowskiego go uchwaliła Rada jednogłośnie, kosztą pogrzebu pokryć z funduszu miejskich.

Stowarzyszenie szweców zaprosiło Reprezentację miejską na nabożeństwo, które na intencję Jana Kilińskiego będzie odprawionem w kościele OO. Karmelitów, dnia 30-go b. m., o godzinie 8 z rana.

W szkole żeńskiej św. Anny uchwaliła Rada utworzyć 4 klasy równorzędne, a na pomieszczenie równorzędnego oddziału I klasy szkoły żeńskiej imienia Piramowicza, uchwaliła wynająć stosowny lokal, i na powyższe dwa cele wyznaczyła potrzebne kwoty.

W drugim czytaniu uchwaliła Rada zaciągnąć w galicyjskiej kasie oszczędności pożyczkę w kwocie jednego miliona zł.; z tej pożyczki mają być spłacone wszystkie, po koniec grudnia 1887 wykazane, wysokooprocentowane długi miejskie, a z reszty ma być utworzona rezerwa kasowa w kwocie 60,000 zł., z zastrzeżeniem, że co do użycia i uzupełnienia tej rezerwy będzie wypracowany regulamin; pozostała zaś reszta ma być użyta na cele, które wskaże magistrat.

W końcu uchwaliła Rada w drugim czytaniu, zakupić realność p. Steina, przy ulicy Janowskiej, za kwotę 7000 zł. a to na pomieszczenie magazynów artylerzystycznych, jednak pod warunkiem, jeżeli administracya wojskowa odstąpi gminie m. Lwowa bezpłatnie kościółek na wachach gubernatorskich, w którym mieszczą się składy wojskowe. Jeżeli kościółek wskazany przejdzie na własność miasta, zostanie on zdemolowany, na czem zyskają tylko piękne nasze planty.

Na ponownym posiedzeniu mianowała Rada: Starszymi komisarzami manipulacyjnymi dotychczasowych komisarzy: p. p. Michała Sienkiewicza, Jana Sasiadę, Adama Iwanickiego, Tadeusza Dąbrowskiego i Walerego Mantuaniego. Komisarzami manipulacyjnymi zostali mianowani oficyałowic: Tomasz Semenowicz, Karol Kiszka, Cypryan Biliński, Ludwik Homme, Maryan Miler, Julian Matauszek, Rafał Dziedzielewicz i Jan Demianowski.

Na nowy etat w dotychczasowym charakterze służbowym zostali przeniesieni następujący komisarze manipulacyjni: Lubin Łazowski, Teodor Hołodyński, Henryk Bakhaus i Wincenty Orlikowski.

W stan spoczynku został przeniesiony komisarz manipulacyjny, Jan Markowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

**** Targ zbożowy. *)** Dnia 27 stycznia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·40 do 4·95, jęczmień browarowy 4— do 5·50, owies 3·90 do 4·30, groch 4·50 do 8—, wyka 4— do 4·60, rzepak 9·50 do 10·75, linianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 46—, konieczyna biała 40— do 48—, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6— do 6·60, żyto 4·25 do 4·80, jęczmień browarowy 3·75 do 6·50, owies 3·70 do 4·20, groch 4— do 8—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·60, linianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 44—, konieczyna biała 30— do 45—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6— do 6·50, żyto 4·15 do 4·70, jęczmień 3·50 do 6—, owies 3·60 do 4—, groch 4— do 8—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9— do 10·50, linianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała 30— do 45—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7—, żyto 4·55 do 5·10, jęczmień 4— do 6·50, owies 3·90 do 4·50, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·65 do 11—, linianka — do —, konieczyna czerwona 35— do 46—, konieczyna biała 33— do 46—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel od 15— do 55— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.
Okowita gotowa za 10·000 litrów pre. loco Lwów 24·25 do 24·75 zł.
Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Stan zdrowia p. Ministra wojny, hr. Bylandt-Rheidta, jest coraz pomyślniejszy. Według wydanego wczoraj biuletynu, przepędził pan Minister noc całkiem spokojnie, siły wracają, i należy oczekiwać całkowitego wyzdrowienia. Dalsze biuletyny wydawane nie będą.

Pester Lloyd zamieszcza następujące oświadczenie wiedeńskiego korespondenta dziennika *Times*: Pospieszam oświadczyć, iż ogłoszona 19-go b. m. w *Times* wiedeńska korespondencja nie opiera się bynajmniej ani na bezpośrednich, ani na pośrednich informacjach hr. Andrassy'ego, i że wszystkie inaczej twierdzące pogłoski są dowolnym wymysłem.

Fremdenblatt zamieszcza doniesienie z Berlina, iż ambasador rosyjski w Stambule, Nelidow, zajął wobec Wysokiej Porty, w sprawie odszkodowania wojennego, bardzo natężone stanowisko, co tem bardziej zasługuje na uwagę, iż równocześnie wyrażają się pogłoski o planach Rosji w Azji mniejszej.

Rzymski korespondent *Pol. Corr.*, utrzymujący stosunki w kołach watykańskich, pisze dnia 23-go b. m.: Ojciec św. ukończył właśnie wypracowanie encykliki o kwestii socyalnej. W encyklice tej rozstrzyga Leon XIII myśl, która służyła za podstawę jego mowie, mianiej w październiku r. z. z powodu pielgrzymki francuskich robotników. Papież oświadcza się za interwencją władzy państwowej na korzyść klas robotniczych, ale interwencja musi być rozsąpnie ograniczoną i zastosowaną do potrzeb poszczególnych krajów. Papież usiłuje skutecznie zająć pośrednie stanowisko między państwowym socyalizmem a ekonomicznymi dogmatami szkoły manczesterskiej. Encyklika zwraca się do katolików z gorącym wezwaniem, aby popierali wszelkie działania rządów, skierowane ku ekonomicznemu rozwojowi i społecznym reformom. Również wszyscy katolicy powinni dążyć do tego, aby wszelkimi siłami przyczyniać się do rozwoju i poparcia tych dzieł, które mają na celu podniesienie klas pracujących, a w szczególności stowarzyszeń i związków robotniczych. Celem zredagowania tej encykliki, która wkrótce podana będzie do wiadomości publicznej, zasięgał Papież rady najwybitniejszych katolickich ekonomistów.

Temps omawiając odwołanie pełnomocnika francuskiego z Włoch dla rokowań o traktat handlowy, dodaje: Berliński nasz

sprawozdawca pisze, że rząd niemiecki, który jeszcze nie zaniechał myśli utworzenia związku celnego pomiędzy Niemcami, Austrią a Włochami, przyczynił się w znacznym mierze do zerwania francusko-włoskich rokowań, ponieważ wyraźny traktat pomiędzy Francją a Włochami, zamknąłby we dług mniemania rządu niemieckiego drogi zbytu handlowi niemieckiemu.

Zajście na granicy pod Trieux było przedmiotem dyskusji rady ministerialnej. P. Sarrien, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wypadek ten nie ma znaczenia, jakie mu chciano przypisać. Myśliwi francuski namyślał się dwa dni, zanim doniósł o zaszłym fakcie. Minister wyraził przekonanie, że nie istnieje przyczyna do rokowań dyplomatycznych. Następnie złożył minister relację o zamachu na Ludwika Michel i podniósł, że Lucas działał pod wpływem alkoholu w przystępie szaleństwa. Strzelił w tej chwili, gdy L. Michel wygłosił patetyczne frazesy, że „wszyscy generałowie francuscy są skrytobójcami i współwinnymi ks. Bismarcka.”

Z Bordeaux donoszą o wielkiej manifestacji monarchicznej, która się odbyła w tym tygodniu i zgromadziła około 3000 członków tego stronnictwa. Mowy mieli naczelnym redaktor dziennika *Soleil*, p. E. Hervé i były deputowany Calla. Hervé krytykował surowo instytucje republikańskie i polecał monarchię narodową, której się cały kraj domaga.

Równocześnie pojawił się w *Temps* artykuł, przemawiający za księciem d'Aumale, który okazał po wygnaniu z kraju tyle wspaniałości i darował Francji zamek Chantilly z nieocenionymi skarbami sztuki. Obowiązkiem rządu jest, mniema *Temps*, stworzyć księciu na nowo bramy ojczyzny.

Politische Correspondenz podaje z Rzymu bliższe szczegóły o misji pełnomocnika angielskiego, księcia Norfolk, a dalej o przyrzeczeniach Anglii dla Watykanu, gdyby się zdecydował położyć veto przeciw prądom narodowościowym. **Politische Correspondenz** ogłasza także według źródła autentycznego ewentualną odpowiedź Watykanu, notowaną już, ale niedokładnie w gazetach angielskich. Odpowiedź rzeczoną brzmić ma: „Do zasad niewruszonych Stolicy świętej należy, unikać wszelkiego mieszania się w polityczne spory stronnictw. Wmieszanie podobne ogranicza się tylko na takie wypadki, w których okazuje się zagrożoną jakaś zasada interesu wyższego w zakresie prawa lub moralności. Stolica święta nie może zejść z tej jasno wytykniętej drogi ze względu na Irlandję. Stolica święta nie przestanie upominać duchowieństwa i katolików, ażeby w obecnym ruchu przestrzegano moralności i dróg legalnych, dla osiągnięcia, w gruncie rzeczy, sprawiedliwej rzeczy; przez gwałtowne bowiem czyny sprawa doznać może uszczerbku. Byłoby jednak odwracaniem Stolicy od zadań podnioslejszych, gdyby żądać, ażeby interweniowała w sprawie tak zawiłej i tak trudnej, a która ostatecznie nie zależy od niej.”

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 stycznia. Komisja budżetowa przyjęła ustawę w sprawie ulg w opłacie należności prawnych od fundacji jubileuszowych i pierwsze trzy tytuły etatu Ministerstwa sprawiedliwości.

W ciągu rozpraw oświadczył p. Minister sprawiedliwości, w sprawie reskryptu wydanego co do słoweńskich wpisów do ksiąg gruntowych, iż reskrypt ten został wydany w skutek zażalenia z okręgu sądu obwodowego w Cilli, podobnie jak już w r. 1884 został wydany, skutkiem zażalenia, podobny reskrypt dla Krainy. Rozumie się samo przez się, że reskrypt ten obowiązuje i inne słoweńskie części kraju, a mianowicie ze stanowiska ustawy o księgach gruntowych, mają być wpisy robione w tym języku, w którym akt sądowy załatwiony został. Od czasu wydania tego reskryptu dla Krainy, nie zdarzyły się żadne zażalenia, można więc wnosić, że obie narodowości są zadowolone.

W ciągu dalszej rozprawy zapowiedział p. Minister kroki, celem zaprowadzenia publicznej ustnej procedury cywilnej. Co do ustawy karnej, gdyby przedłożenie jej tej sesji było niemożliwym, zostanie może przecięz co najkonieczniejsze zrobionem.

Dep. Gniewosz postawił wniosek, aby pertraktacje spadkowe były tańszym kosztem przeprowadzane. W sądach galicyjskich istnieją niektóre wadliwości, których przyczyną jest przede wszystkim niedostateczność personelu sędziowskiego.

Petersburg, 27 stycznia. Z generał-gubernatorów i komendantów okręgów wojskowych przybyli dotychczas: generał-gubernator wileński Gannecki, Hurko z Warszawy, Drenteln z Kijowa, Roop z Odessy, Swiatopełk-Mirski z Nowoczerkaska i Dundukow-Korsakow z Tyflisu.

Petersburg, 27 stycznia. *Grażdanin* pisze: Na wczorajszym balu dworskim w pałacu zimowym siedział ambasador niemiecki. Schweinitz, przy stole carskim po prawicy cara, zaś Szakirbasza po lewej stronie obok carowej. Car nie jadł wczoraj, obszedłokoła sale balowe i rozmawiał z gośćmi.

Petersburg, 27 stycznia. Ambasador włoski, Greppi, odjechał wczoraj, — jego następcę, Marochetti, przybędzie tu jutro.

Berlin, 27 stycznia. Komisja wojskowa uchwaliła pojedyncze paragrafy ustawy wojskowej z nieznaczniemi zmianami. Minister wojny oświadczył, że ogólna suma zawarowanych ustawą jednorazowych wydatków wyniesie około 280 milionów.

Prócz oprocentowania i podwyższenia kosztów administracyjnych nie będzie żadnych wydatków ciągłych. Nowa armia istnieje podczas pokoju tylko na papierze. Minister zakończył tem, że nie może dać oświadczenia, jakoby to było ostatnie wojskowe żądanie kredytu.

Filipopol, 27 stycznia. W odpowiedzi na liczne adresy przywiązania i wierności, oświadczył książę Ferdynand Koburski, iż ludność południowej Bułgarii spełniała zawsze swój obowiązek i że spodziewa się, iż cały naród okaże mu taką samą wierność i uległość, gdyby kraj znalazł się w sytuacji krytycznej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 stycznia 1888, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. gór. 31·40, Węg. akcje kredyt. 273—, Akcje anglo-austr. 101—, Akcje banku Union 192·75, Akcje kolei Karola Ludwika 194—, Akcje kolei północnej 246·50, Akcje kolei południowej 84·50, Akcje kolei Alfeld 172·75, Akcje kolei Elzbiety 214·10, Akcje kolei lwowsko - czerniowieckiej 211—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 154—, Wiedeńskie losy 128·75, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 100·70, Losy regulacji Cisy 123·25, Losy tureckie —, 4 pr. węgierska renta złota 97·45, Akcje związkowego banku 84·50, akcje banku obrotowego —, akcje kolei państwowej —, rubel papierowy 1·09·75, węgierskie losy 118·75, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcje tytoniowe —, akcje banku dla krajów koronnych 208·50, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 26 stycznia 1888, godzina 5 m. 30. Akcje kredytowe 270—, Anglo - austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 194—, Południowa —, renta papierowa 78·70, galicję. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-dor 10·01·50, rubel papierowy —.

Wiedeń, 27 stycznia 1888, godzina 10 m. 30. Akcje kredytowe 269·40, anglo-austr. —, Unionbank —, kolej Karola Ludwika 193·75, Południowa —, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne 100— gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92·59, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon-dor 10·01·50, rubel papierowy —. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 26 stycznia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.

do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10·000 litr procent 26·25 do 26·50 zł., Szczerbin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·22 do 7·24 zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 167·50 do —, żyto — m. spirytus 99·10, rzepakowy olej —. Paryż: mąka 51·25 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowleki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych cennik nasion Głównego składu nasion TEOFIŁA ŁUCKIEGO w Mełnie.

Zmiana lokalu.

Redakcja *Gazety Lwowskiej* przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Łyczakowskiej, na I. piętro. Administracja i Ekspedycja na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bez płać nie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcja „*Gazety Lwowskiej*”, pragnąc wprowadzić w dziale fejetonowym jak największą różnorodność i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozwala sobie na wyłączenie z pierwszorzędnych pisarzy polskich i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazy, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Bliżńskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębieckiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J. Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilezyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zmniejszonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1888 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mieszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowca: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny w Lwowie: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 38 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany, o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowca: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mieszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 55 wiecz. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mieszany.

C. k. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887

Zegar pieszński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 3 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mieszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjeżdżali do Lwowa

dnia 27 stycznia 1887.

Hotel George'a

Pp. J. Horodyski z Trembowli, G. Weinstein z Odessy, N. Schwarz z Odessy, S. hr. Wodziecki z Wołynia, M. Zakrzewski z Czołhan, H. Zakrzewska z Wiktoria.

Hotel Europejski.

Pp. J. Nossek z Przemyśla, S. Teweles z Pragi, Z. br. Brunicki ze Stryja, S. Łomnicki z Waręża.

Hotel Warszawski.

Pp. K. hr. Łoś z Kulmatycz, dr. J. Gaweł z Sanoka, S. Domański z Wołkowic, R. Szepeński z Roriny.

W TEATRZE hr. SKARBKA

W piątek dnia 26 stycznia 1888

po raz drugi:

DURAND i DURAND

farza w trzech aktach A. Valabreque'a.

O S O B Y:

Albert Durand, kupiec p. Kwieciński
Coquardier, jego teściu p. Frenkel

Albert Durand, a wiek, jego p. Hierowski
kuzyn p. Piasecki

Javanon p. Gasieński
Barbatier, woźny p. Senowski

Charvet, służący p. Starzewski
Teodor, subjekt

Ludwika, córka p. Coquardier, pna Pysznik
żona Alberta

Stokroćka pna Urbanowicz
Pani de la Haut-Tourelle pni Garmn

Irma, jej córka pni Wisłobodzka
Klara, służąca pni Piasecka

Prezydent p. Nowiński

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 stycznia 1888.

I. Akcje za sztukę.	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	196 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	—	214 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	97 —	98 25
" " " 5 pr. w. a.	—	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	100 —	101 25
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los 511.	94 —	95 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 75	101 25
" " " 4 pr. w. a.	—	96 —
" " " 5 pr. w. a. w 371.	99 75	101 25
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2.	—	92 —
" " " 4 1/2 pr. " " 52	93 70	95 20
" " " 4 pr. " " 56	—	91 50
3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	—	54 —
3. Listy dłużne za 100 zł.	—	48 —
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100 25	101 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	—	105 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	—	94 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	—	19 —
5. Losy miasta Krakowa	—	35 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 86	5 96
Dukat cesarski	5 89	5 99
Napoleonor	9 96	10 06
Półimperiał	10 34	10 45
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
" papierowy	1 9	1 11
100 marek niemieckich	61 80	62 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 stycznia 1888.

I. Dług państwa. płaca żądają

Jednolity dług państwa w banknot.	78.70	78.90
lut-y-sierpień	78.70	78.90
Jednolity dług państwa w srebrze	—	—
styczeń-lipiec	80.60	80.80
kwiecień-październik	80.60	80.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.75	132.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.25	136.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141 —	140.75
" " 1864 po 100 złr.	165 —	165.50
" " 1864 po 50 złr.	165 —	165.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	93.20	93.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.90	110.10
2. Obligacje ind. 5 pr. (za złr. m. k.)		
Czech.	109.50	—
Bukowiny	99.75	101 —
Galicyi	100.40	101 —
Niższej Austrii	109.25	109.75
Siedmiogrodu	103.75	104.50
Węgier	104.25	105.25
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.50	101.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.30	270.50
Niższe-aust. tow. eskont. po 500 zł.	516 —	515 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	835 —	867 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	350 —	352 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. k.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2460 —	2470 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193 —	193.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. war.	210.50	211.50

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	214.60	214.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84.60	84.90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160 —

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101 —	101.50
" " " premii po 3 pr.	101.75	102.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 181.6 pr.	—	98 —
" " " " w 20 l. 7 pr.	95.50	98 —
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	96 —	97 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	95.25
" " " " po 5 pr.	100 —	100.25
" " " " po 5 pr. w	100 —	100.25
" 37 lat " zwrotne	100 —	100.25
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	92 —	92.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100 —	100.50
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	96.75	97.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—	—
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101.50	101.60
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	100.50	100.75

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	97 —	97.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.40	100 —
" " " po 100 zł. w. a.	102.50	103 —
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	93.30	98.70
dtto. (Jarosław-Sokal)	97 —	97.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	78 —	78.80
" " " z r. 1884	86.50	87.20
" " " z r. 1868	—	—
" " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.30	96.80

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177 —	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	48.50	49.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.50	29.50

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	2.50	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	50.50	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	48 —	48.60
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węgiersk. " po 5 zł.	17.15	17.45
" " " " " " " " " " " "	11.60	11.90

Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	58.75	60 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33.50	34 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 —	—
" " " po 50 zł. w. a.	69.75	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	48.75	49.50

7. Weksle (na 3 miesiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	126.45	126.90
Paryż za 100 ft.	50.07.50	50.15 —

Kurs złoty.

Dukat cesarski men.	5.95 —	5.97 —
" pełnej wagi	5.92 —	5.94 —
Korona	—	—
20 frankówka	10.01 —	10.02 —
Rosyjski półimperiał	10.35 —	10.37 —
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 26. stycznia 1888.

Jednolity dług państwa w banknotach	78	70
" " " w srebrze	80	50
Renta w złocie	109	90
5 pr. austr. renta marcową	93	10
Akcyje banku wiedeńskiego	865	—
" " kredytowego	269	90
Londyn	126	45
Napoleonor	10	01 1/2
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	15

DZIENNIK WIEDEŃSKI

Licytacje.

L. 11162 (533 2—3)
Zawiadnia się z miejsca pobytu niew. Frydryka Bollenbacha, że w sporze ustnym Mojżesza i Chany Blossalgów o prawo własności realności pod n. 58 w Sulichowie wyk. hip. l. 236 księgi gruntowej gminy Krawce objętej adwokata Tumidajowicza ustanowiono i że termin w tej sprawie na 13 lutego 1888 wyznaczono.
Wzywa się go zatem, by się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Tarnobrzeg, 14 grudnia 1887.
C. k. sędzia powiatowy

L. 9437 (532 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Szezeru uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 800 złr. w. a. z pn., przez Józefa Mołczanowskiego przeciw Filipowi Bisaneowi wywalczonoj przedsięwzięciu w tusad kancelaryi w dniu 21 lutego i 23 marca 1888 każdakrotnie o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika w Lubianie Lindenfeld położonej wykazem hipotecznym l. 4 objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4745 złr. w. a. zakład wynosi 475 złr. Na pierwszym terminie realność rzezoną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej

na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Dla wierzyteli którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale nie mogła doręconą być i tych którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 30 sierpnia 1887 uzyskali ustanawia się Filipa Simona ze Szezeru kuratorem.

L. 17539 (512 2-3)
C. k. sąd powiatowy miej. delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ek. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie 19 rat po 24 złr. wa. z pn. licytację realności wyk. hip. 1. 67 gminy kat. Rudańce spadkobierców s. p. Iwana Raka własnej tudzież realności wyk. hip. 68 tejże gminy objętej dłużnika Stefana Raka własnej z wyłączeniem parceli gruntowej l. 430/3 w skład takowej wchodzącej na dzień 23 lutego 1888 i na dzień 22 marca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 1810 złr. względnie 200 złr.

Poręczne 181 złr. i 20 złr.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Landesberger.
Lwów, 16 listopada 1887.

L. 240 (494 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Marcina Müllera w kwocie 90 złr. z pn. rozpisuje się publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 19 w Lisowcach położonej, Stefana Szkołowego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkimi stawniczego opisaniami z d. 29 czerwca 1885 l. 4531 opisaniami gruntami i innemi przynależnościami i do przeprowadzenia takowej wyznacza się trzy terminy dnia 22 lutego 1888, 23 marca 1888 i dnia 26 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 560 złr. Wadyum 56 złr. wa.

Blizsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 31 marca 1887.

L. 1904 (524 2-3)
Na dniu 31 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 43 złr. 52 ct. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 2 w Moldawsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Iwana Kiczuby własnej, protokołem zastawniczego opisaniami z dnia 15 maja 1886 zastawniczo opisaną z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 145 złr., wadyum zaś 14 złr. 50 ct.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszósądowej registraturze przegladnąć.
Borynia 30 kwietnia 1887.

L. 1665 (525 2-3)
Na dniu 31 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 61 złr. 44 ct. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 25 w Turczkach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem zastawniczego opisaniami z dnia 4 marca 1886 l. 3159 zastawniczo opisaną z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 230 złr. wadyum zaś 23 złr.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszósądowej registraturze przegladnąć.
Borynia, 30 kwietnia 1887.

L. 3082 (526 2-3)
Na dniu 31 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 82 złr. 62 ct. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 7 w Moldawsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Stefana Drabskiego własnej, protokołem zastawniczego opisaniami z dnia 22 maja 1886 l. 3156 zastawniczo opisaną z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 605 złr. wadyum zaś 60 złr. 50 ct.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszósądowej registraturze przegladnąć.
Borynia, 30 czerwca 1887.

L. 2468 (527 2-3)
Na dniu 31 stycznia 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce, dłużnej kwoty 60 złr. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 1. k. 188 w Wysocku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Matlaka własnej, protokołem zastawniczego opisaniami z dnia 16 października 1883 l. 4944 zastawniczo opisaną z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 130 złr. wadyum 13 złr.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszósądowej registraturze przegladnąć.
Borynia, 30 czerwca 1887.

L. 15472 (452 2-3)
C. k. sąd powiatowy miej. delg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 12 złr. i jednej raty 12 złr. 16 kr. zpn. udzieli kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 złr. 76 ct. się przynajmniej odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. 1. 61 gminy Przytonicy objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jana Kantego Jasynskiego własnego na kwotę 400 złr. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 24 lutego 1888 i w dniu 23 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 złr.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedaż się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 3 grudnia 1887.

L. 3081 (522 2-3)
Na dniu 31 stycznia, 5 marca i 5 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 95 złr. 87 ct. w. a. zpn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 189 w Wysocku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Lacha własnej, protokołem zastawniczego opisaniami w sprawie Kelmara Rosenberga pto. 72 złr. zpn. z dnia 14 września 1883 l. 4410 zastawniczo opisaną z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 430 złr. wadyum zaś 43 złr.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszósądowej registraturze przegladnąć.
Borynia, 30 lipca 1887.

L. 1538 (523 2-3)
Na dniu 31 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 100 złr. wa. zpn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 75 w Zadziesku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Fedia Komarnickiego własnej, protokołem zastawniczego opisaniami z dnia 17 listopada 1883 l. 527 zastawniczo opisaną z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 272 złr. wadyum zaś 27 złr. 20 ct.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszósądowej registraturze przegladnąć.
Borynia, 31 marca 1887.

L. 1666 (523 2-3)
Na dniu 31 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 100 złr. wa. zpn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 22/26 w Sionkach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Jorka Cebulaka własnej, protokołem zastawniczego opisaniami z dnia 31 października 1885 l. 2031 zastawniczo opisaną z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej

jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 350 złr. wadyum zaś 35 złr.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszósądowej registraturze przegladnąć.
Borynia, 30 kwietnia 1887.

L. 1903 (521 2-3)
W dniu 31 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 86 złr. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 1. k. 10 w Moldawsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Prokopa Kowalczyka własnej, protokołem zastawniczego opisaniami z dnia 5 czerwca 1886 zastawniczo opisaną z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 525 złr., wadyum zaś 52 złr. 50 ct.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszósądowej registraturze przegladnąć.
Borynia, 30 kwietnia 1887.

L. 1904 (520 2-3)
W dniu 31 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 100 złr. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 9 w Moldawsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Kuźmy Pohranyczego własnej, protokołem zastawniczego opisaniami z dnia 1 maja 1886 l. 3160 zastawniczo opisaną z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 300 złr., wadyum zaś 30 złr.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszósądowej registraturze przegladnąć.
Borynia, 30 kwietnia 1887.

L. 7696 (531 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydebycia przynależności Maryi Löwel odszkodowania, względnie jej spadkobiercy Józefowi Świątkowi 3/4 części ze sumy 161 złr. 62 1/2 ct. z pn., sprzedaż w dniu 3 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie także niżej ceny wywołania realność w Chorzelowie lwh. 6 objętą, cioto hipoteczne stanowiącą.

Cena wywołania 1330 złr. wa.

Wadyum 133 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Brandt, adwokat w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Mielec, 29 grudnia 1887.

L. 3641 (530 2-3)
Jordanowski sąd powiatowy ogłasza, iż w dniu 6 lutego i 12 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedewszystkiem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 60 subr. 37 w Sionnem położonej, dłużnika Macieja Wojtowicza, a względnie cświadczeniych tego spadkobierców Katarzyny Zych, Franciszka Wojtowicza i Agaty Żurek własnej.

Cena wywołania 400 złr. aw.

Wadyum 40 złr. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stanisław Wojciak, wójt w Sionnem.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 28 października 1887.

L. 11567 (543 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 18 rat po 18 złr. etc. wal. austr. z przynależnościami, odbędzie się w gmachu sądownym w dniu 28 lutego i 30 marca 1888, o godzinie 10 rano, egzekucyjną licytację realności pod lk. 322 lwh. 499 w Leżajsku, Franciszki Jarosiewiczowej własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 5 grudnia 1887.

L. 1078 (540 2-3)
W celu obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu, połączonej z drobną sprzedażą znaczeków stemplowych i blankietów wekslowych w Trembowli rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pi-

semnych ofert na dzień 9 lutego 1888.

Roczny obrót w tej hurtowni wynosił roku 1887: 1. w materyałach tytoniowych 32542 złr. 86 ct., 2. w stemplach i blankietach wekslowych 2301 złr. 5 ct., razem 34843 złr. 91 ct.

Pisemne oferty, zaopatrzone we wadyum w kwocie 100 złr. wnoszone być mają do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do dnia 8 lutego 1888, do drugiej godziny po południu.

Blizsze warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcyja skarbu.
Tarnopol, dnia 16 stycznia 1888.

L. 5515 (553 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się godzinie 10 rano dnia 26 stycznia 1888 za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś dnia 23 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 160 według wykazu hip. l. 412 gminy Wiktorów w 1/4 częściach i wyk. hip. 419 w połowie Michała Tkaczowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytu, włość pto 5 rat po 16 złr 25 ct. i resztującego kapitału 145 złr. 21 ct. z pn.

Cena wywołania 352 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Przesmyckiego w Haliczu.

Halicz, dnia 26 września 1887.

L. 23301 (552 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzitelności na hipotekę służącej realności pod lk. 4/14 w Bani kotowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej składającej się z parceli budowlanej ogrodu i dwóch domów Eliasza Kryśka własnej na rzecz Judy Rosnera w dniu 6 lutego 1888, i 6 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 900 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. państ.

Zakład wynosi 90 złr.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfła w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 30 października 1887.

L. 6482 (556 1-3)
C. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Eliasza Wolfa w kwocie 33 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 8 lutego i 14 marca 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjną licytację realności lwh. 24 gminy kat. Otfinów objętej, dłużnika Majera Lichtiga własnej.

Cena wywołania 330 złr.

Wadyum 33 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, 20 grudnia 1887.

L. 51974 (539 1-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi dwóch rat pożyczkowych po 92 złr. z pn. odbędzie się dnia 1 marca i 5 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Szymona Schwarza, Izaka Schwarza, Simy Stark i Sary Reisli Sekler wedle wyk. hip. l. 404 k. B. należącej realności pod lk. 456 1/2 we Lwowie położonej na których terminach realność ta a to w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 14 000 złr. jednakowoż nie niżej trzeciej części onej sprzedanej zostanie, że jako wadyum kwota 1400 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 listopada 1887 rzeczowe prawa na wspomianą realność nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bund kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1888.

L. 3121 (495 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 100 zł. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 lutego, 21 marca i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 458 wyk. hip. l. 555 gminy Pomorzany objętej stanowiącej własność Stefana Michałowskiego z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4196. (500 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 360 zł. 11 ct. aw., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 21 lutego, 21 marca i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 wyk. hip. l. 99, 100, 102 i 103 gminy Korszyłów objętej, stanowiącej własność Stefana, Kociński i Katarzyny Muranów, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4570. (501 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 189 zł. 9 ct. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 21 lutego, 21 marca i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 51 wyk. hip. l. 117, gminy Prysowe objętej, stanowiącej własność Małanki Iwaszków, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4201. (502 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 1500 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 21 lutego, 21 marca i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 51, wyk. hip. l. 64 i 1598 gminy Jezierzna objętej, stanowiącej własność Dawida i Chaima Blausteinów, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2800 zł.

Wadyum 280 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3122. (496 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 300 zł. i 100 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 21 lutego, 21 marca i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 105 wyk. hip. l. 61, gminy Olejów objętej, stanowiącej własność Andrucha Gać, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4204 (499 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 378 złr. 13 ct. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 lutego, 21 marca i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 wyk. hip. l. 37 gminy Toustogłowy objętej stanowiącej własność Jana Niedźwiedz z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 550 złr.

Wadyum 55 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4205 (498 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 lutego, 21 marca i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 415 wyk. hip. l. 346 gminy Pomorzany objętej stanowiącej własność Jana i Magdy Kotałowiczów z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3124 (497 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 552 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 21 lutego, 21 marca i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 wyk. hip. l. 26 gminy Tustogłowy objętej stanowiącej własność Piotra Jankowskiego z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 30 maja 1887.

L. 4670 (489 3—3)

W dniu 3 lutego 1888 i 9 marca 888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec ze Stebnikiem i Xiędzówką na imię dłużnika Michała Skowrońskiego zapisanej wykazem hipotecznym l. 178 objętej w Stebniku pod nr. d. 51 położonej w celu ściągnięcia 200 złr. wa. z pn. na rzecz Stowarzyszenia dla oszczędności i kredytu w Stanisławowie. Cena szacunkowa wynosi 989 zł. 85 ct. wa., wadyum 100 złr. Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodeczany, 15 grudnia 1887.

L. 11262. (515 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 24 lutego 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia należności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 247 w Dembnie położonej, na 400 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 20 zł.

Warunki licytacyjne i ośnośne akta złożone w sądzie do przejrzania.

Leżajsk, dnia 24 listopada 1887.

L. 49794. (538 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Simy Losch w kwocie resztującej 766 zł. z pn., odbędzie się dnia 15 marca i 12 kwietnia 1888, każdym

razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do Józefa Moreckiego według poz. 4, 5, 7 i 9 k. C. wyk. hip. l. 525 dz. I ks. gr. dla gminy kat. Lwów należących sum 1200 zł., 2000 zł. i 1100 zł. w. a. z pn., na realnościach pod l. k. 617 i 797¹/₄ we Lwowie ciężących, na których terminach sumy te, — a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, t. j. wartości nominalnej sum sprzedać się mających lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną; że jako wadyum kwoty 120 zł., 200 złr. i 110 zł. wa. złożone być mają; wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 listopada 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych sumach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowanym został.

Lwów, dnia 7 stycznia 1888.

L. 53624. (507 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji 467 zł. 3 ct., 468 zł. 30 ct., 469 zł. 61 ct. i 8319 zł. 52 ct. z pn., odbędzie się dnia 8 marca 1888, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Kazimierza Bieleckiego i nieletnich Maryi, Wiktora, Tadeusza Bieleckich i Maryi Marie należącej realności, pod l. 334¹/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 24.034 złr., jednak nie niżej ceny 15.000 zł. sprzedana zostanie; że jako wadyum kwota 1201 zł. 70 ct. złożoną być ma; warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16tym maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1887.

L. 3792 (471 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności fundacji mszalnej i wypominkowej sp. Franciszka Zaczego przy kościele parafialnym w Andrychowcu w kwocie 120 złotych reńskich walutą aust. z przynależyt. odbędzie się w Andrychowskim sądzie powiatowym w dniu 12 marca i w dniu 16 kwietnia 1888 zaw sze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 463 w Andrychowcu położonej masy spadkowej Apolonii ze Zacznych Ciborowej własnej.

Cena wywołania 2600 zł. wa. wa. yum 260 złr. wa.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność sprzedana tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych Roman Armatys w Andrychowcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Andrychów, 29 grudnia 1887.

L. 8291 (327 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Maryanny Żółkiewicz pko Tekli Misiołek pto 42 złr. z pn. przedsięwzięcie dnia 16 kwietnia i 23 maja 1888 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż dwóch stajenek gruntu pod l. 133 w Nawsiu położonych.

Cena wywołania 110 złr. wadyum 11 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 22 grudnia 1887.

L. 7482 (372 1—3)

W ek. sądzie w Wiśniczu odbędzie się celem zaspokojenia pretensji Limanowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 180 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności lwh. 78, 98 i 99 ks. gr. Rozdziele górne Marcina Dudka, Jakóba i Katarzyny Ziemianinów, Stanisława i Małgorzaty Stachowiczów własnych dnia 7 marca 1888 o godzinie 10 rano.

Ceny wywołania 200 złr., 300 złr., i 10 złr.

Wadya 77 złr., 90 złr. i 2 złr.

Wyciągi hipoteczne akta oszacowania, i reszta warunków do przejrzania w registraturze.

Wiśnicz, 11 listopada 1887.

Upadłości.

(492 3—3)
Wierzycieli konkursowych Dawida Apotehlera z Husiatyna zawiadamia iż do wyboru zarządu termin na dzień 1 lutego 1888 o godz. 10 rano wyznaczylem na który interesowanych do biura sądowego zaprasza.m

Husiatyn, 20 stycznia 1888.

Komisarz konkursowy

Konkurs.

L. 2625 (504 3—3)

K o n k u r s

na kilka posad c. k. ekspedjentów, konduktorów, listonoszów, woźnych dyrekcyjnych 2 klasy i woźnych pocztowych w czasowym charakterze z systemizowanymi poborami i kaucją służbową w kwocie 400, 300 a względnie 200 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20go lutego b.r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 stycznia 1888.

L. 41. (503 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1) na jedną posadę nauczyciela historii i geografii w c. k. gimnazjum III w Krakowie,

2) na jedną posadę nauczyciela historii i geografii w c. k. gimnazjum w Drohobyczu.

Do każdej z tych posad jest przywiązana płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kandydaci o te posady mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść do Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji najpóźniej do końca lutego r. b.

Lwów, dnia 17 stycznia 1888.

L. 413 (535 2—3)

C. k. sąd powiatowy w [W] e czce poszukuje dyetaryusza zdolnego do aktuowania w sprawach karnych.

Wynagrodzenie 25 do 30 złr. Świadectwa uzdolnienia należy do dni 8 przesłać do tutejszego ekspedytu.

Wieliczka, dnia 19 stycznia 1888.

Wyroki prasowe.

L. 763 (547)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Przemyśle jako Trybunał dla spraw prasowych na podstawie wniosku c. k. Prokuratorji Państwa w myśl §. §. 487 i 493 pr. k. orzeka.

Nr. 4 czasopisma; „Gazeta przemyska” w Przemyśle 22go stycznia 1888 wydanego w rubryce „przegląd polityczny” w ustępie od słów; „Krakowska reforma” do „niepodzielną Polską” zawiera w treści swej istotę zbrodni stanu w §. 58 lit. c. kk. określonej, konfiskata zatem tego numeru czasopisma przez c. k. Prokuratorję Państwa zarządzona zatwierdza się, rozpowszechnienie tego numeru druku zakazuje się, i takowy zniszczonym być ma.

Przemyśl, 25 stycznia 1888.

L. 1216. (560)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść broszurki pod napisem „25cio Lecie 1863” Nakładem „Drukarni Polskiej” „Lwów Drukarnia Polska” ulica Sobieskiego 1 28 pod zarząd Klemensa Huczewskiego 1887 zawiera znamiona występku z §. 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszurki.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszurki a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 20go stycznia 1888.

Kuratele.

L. 7003 (460 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiśni ogłasza, że dla Fedia Fedeczka z Królina za marnotrawcę uznanego, został ustanowiony kuratorem Iwan Martyniec z Królina.

Sądowa Wisznia, 22 grudnia 1887.

L. 6287 (453 3—3)

Franciszek Monica z Ryczowa uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony Wojciech Kowalski, gospodarz z Ryczowa.

C. k. sąd deleg. miejski.

Wadowice, 8 lipca 1887.

L. 7977 (462 2—3)
Ogłasza się, że w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 12 listopada 1887 L. 6403 c. w. kuratela nad Konradem Zimmermannem z Galkowic uchyloną została.
Stary Sącz, 2 grudnia 1887.

L. 1020 (519 1—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejscy w Krakowie podaje do wiadomości, iż uchwałę c. k. sądu krajowego w Krakowie z dn. 30 grudnia 1887 l. 34180 opieka nad Kazimierzem Krukiem z Zabierzowa na czas nieoznaczony przedłużoną została.
Kraków, dnia 12go stycznia 1888.

L. 10102. (555 1—3)
Oleka Rudego z Manasterczan uznano marnotrawcą.
Tęgo kurator Stefan Kricak z Manasterczan.
C. k. sąd powiatowy,
Sołotwina, dnia 31 grudnia 1887.

L. 8933. (551)
Seńko Partyka właściciel z Dźwino-
grodu uznany marnotrawcą. Kuratorem dla
niego ustanowiono Danyłę Medwidę wło-
ścianina z Dźwinogrodu.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 19 listopada 1887.

Różne obwieszczenia.

(546)

S P I S

Adwokatów do listy Lwowskiej Izby z dniem
31 grudnia 1887 wpisanych.

Z siedzibą we Lwowie

Dr. Ambros Maurycy,
„ Balko Władysław,
„ Bieliński Stanisław,
„ Bliziński Kazimierz,
„ Błażejowski Bronisław,
„ Bobownik Ludwik,
„ Bolek Maksymilian,
„ Bund Salomon,
„ Byk Emil,
„ Byk Maurycy,
„ Czaykowski Jan,
„ Czaykowski Robert,
„ Czernyński Ignacy,
„ Czeszer Józef,
„ Dąbrowski Paweł,
„ Dobrzański Jan,
„ Dornbach Julian,
„ Duleba Władysław,
„ Dziadowski Mateusz,
„ Dziędzielewicz Antoni,
„ Dziubiński Marceł,
„ Feles Edward,
„ Flaeschner Szymon,
„ Goldberg Leon,
„ Gorecki Władysław,
„ Gottlieb Henryk,
„ Helzer Wilhelm,
„ Horvath Adam,
„ Jackowski Felician,
„ Jamiński Dionizy,
„ Jokeles Maurycy,
„ Kabat Maurycy,
„ Kohn Józef,
„ Kratter Ferdynand,
„ Króczyński Maryan,
„ Krzyżanowski Stanisław,
„ Kuczkiewicz Jan,
„ Landesberger Salomon,
„ Lehman Albin,
„ Lill Jakob,
„ Lityński Jan,
„ Luka Anzelm,
„ Łukawski Marceł,
„ Majewski Władysław,
„ Malinowski Józef,
„ Małachowski Godzimir,
„ Mansch Filip,
„ Maryński Aleksander,
„ Maks Hendryk,
„ Moszyński Adolf,
„ Nathansohn Henryk,
„ Nurkowski Feliks,
„ Pajak Józef,
„ Paździera Karol,
„ Pomianowski Aleksander,
„ Popiel Juliusz,
„ Raabe Jakob,
„ Raares Adolf,
„ Reich Bernard,
„ Reiss Jakob,
„ Rogalski Aleksander,
„ Roński Emanuel,
„ Romanowski Erazm,
„ Schaff Szymon,
„ Semilski Teobald,
„ Skalkowski Tadeusz,
„ Skowroński Zygmunt,
„ Smolka Józef,
„ Sokal Maksymilian,
„ Srokowski Teofil,
„ Stand Ozyasz,
„ Stromenger Karol,
„ Szydłowski Henryk,
„ Szwedzicki Bazyli,
„ Till Ernest,
„ Waldmann Saul,

Dr. Weiss Adolf,
„ Weisstein Michał,
Wny. Wüllerstorff Maurycy,
Dr. Żminkowski Antoni,
„ Żukotyński Klemens.
Z siedzibą w Sokalu
Dr. Filipowski Walerjan,
„ Wejda Władysław.
Z siedzibą w Żółkwi
Dr. Karcz Maurycy,
Z siedzibą w Złoczowie
Dr. Billet Dawid,
„ Heyne Ludwik,
„ Mijakowski Abdon,
„ Wesołowski Józef,
Z siedzibą w Brodach
Dr. Gross Bernard,
„ Ornstein Wilhelm,
„ Starzewski Henryk,
Z siedzibą w Radziechowie
Wny. Brzechowski Franciszek.
Z siedzibą w Brzeżanach
Dr. Gottlieb Karol,
„ Holzer Adolf,
„ Madeyski Leon,
„ Schätzel Stanisław.
Z siedzibą w Rohatynie
Dr. Lipiner Maurycy,
„ Mańkowski Wiktoryn.
Z siedzibą w Tarnopolu
Dr. Akselrad Melchior,
„ Binder Joachim,
„ Blaustein Cael,
„ Delinowski Antoni,
„ Glogier Stanisław,
„ Horowitz Jakob,
„ Kwiatkowski Alfred,
„ Landesberg Juda Wiktor,
„ Langer Adolf,
„ Leibinger Zygmunt,
„ Łuczakowski Włodzimierz,
„ Mantel Jonasz,
„ Pohorecki Stanisław,
„ Schmitt Rajmund,
„ Trzecieński Tadeusz,
Wny. Villame Karol,
Dr. Weisstein Józef,
„ Zarzycki Włodzimierz,
„ Żywicki Klemens,
Z siedzibą w Czortkowie
Dr. Czaczkowski Antoni,
„ Diamand Izidor,
Z siedzibą w Borszczowie
Dr. Komeriner Mojżesz.
Z siedzibą w Zaleszczykach
Dr. Schrenzel Baruch
Z siedzibą w Stanisławowie
Dr. Bardach Karol,
„ Buczyński Meliton,
„ Eminowicz Marceł,
„ Fischler Elias,
„ Fischler Michał,
Wny. Hauser Franciszek,
Dr. Katzenellenbogen Ludwik,
„ Kwiatkowski Karol,
„ Łubiński Ludwik,
„ Rosenberg Joachim,
„ Szydłowski Walerjan,
„ Wurzel Maurycy,
Wny. Zacharyasiewicz, Teodor.
Z siedzibą w Buczaczu
Dr. Ausschnitt Izidor,
„ Hubrich Teodozy,
„ Reiss Emanuel,
Z siedzibą w Kołomyi
Dr. Debicki Teofil,
„ Freudenberg Jan,
„ Goldfarb Leo,
Wny. Herdliczka Adolf,
Dr. Maramorosz Kajetan,
„ Milgrom Edward,
Wny. Petuł Mikołaj,
Dr. Rasch Wilhelm,
„ Frachtenberg Maksymilian.
Z siedzibą w Kosowie
Dr. Wilkowski Emil,
„ Zakrzewski Antoni.
Z siedzibą w Obertynie
Wny. Illicki Paweł.
Z siedzibą w Śniatynie
Dr. Dawidowicz Adolf Abraham,
„ Sshäfer Edward.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 2 stycznia 1888.

L. 13853 (451 3—3)
Na prośbę Józefy Bergerowej wzywa
się posiadacza zaginionego wekslu z daty
Sambor 22go października 1882 na 380 złr.
trzy miesiące a datto płatnego przez Jó-
zefa Gendzińskiego wystawionego a Lu-
dwikę Gendzińską na zlecenie Izaka Ber-
gera akceptowanego by takowy w dniach 45
od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie
temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie
tego terminu weksel amortyzowanym zo-
stanie.
Sambor, 13 grudnia 1887.

L. 1602 (541 2—3)
Na prośbę kasy oszczędności miasta
Stanisławowa jako wierzycielki wzywa się

wszystkich, którzy na mocy §. 25 ust. not.
jakiegokolwiek pretensje z tytułu ustawo-
wego prawa zastawu do kaucyi służbowej
§. p. Leona Wszelaczyńskiego byłego c. k.
notaryusza w Trembowli mieć mogą, aby
takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc
od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu
w „Gazecie Lwowskiej“ do tutejszej c. k.
Izby notaryalnej zgłosili, ileż po upływie
tego terminu zezwolenie na wydanie kaucyi
służbowej i zapisu kaucyjnego bez względu
na istnieć mogące a w powyższym termi-
nie niezgłoszone pretensje udzielonem zo-
stanie.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 17 grudnia 1887.

L. 6784 (468 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ja-
ko władza pertraktacyj spadkową prze-
prowadzającą wzywa wszystkich, którzyby ja-
ko wierzyciele do masy spadkowej §. p.
Stanisława hr. Krasickiego właściciela dóbr
w Stratinie zamieszkałego a bez rozpo-
rządzenia ostatniej woli w Wiedniu dnia
1go sierpnia 1887 zmarłego, jakiegokolwiek
pretensje mieli, ażeby dnia 30 kwietnia 1888
o 10 godz. rano w tutejszym sądzie w
sali nr. 16 się stawili i pretensje swoje
zgłosili i wykazali, albo też najpóźniej do
powyż zego terminu swoje dotyczące poda-
nia na piśmie wnieśli, a to tem pewniej,
ile że w przeciwnym razie, gdyby masa
spadkowa przez zapłatę zgłoszonych preten-
syj wyczerpana została, utraciliby oni swo-
je dotyczące pretensje o ileby takowe pra-
wem zastawu pokryte nie były.
Brzeżany, dnia 31 grudnia 1887.

L. 3664 (465 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawi-
adamia niewiadomych z życia i miejsca po-
bytu Schmelke Klärman i Herschla Klär-
manna iż celem doręczenia im t. s. u-
chwały z d. 22 maja 1885 l. 13271 którą
dozwolono na rzecz Wys. Skarbu intabula-
cyi prawa zastawu dla zaległości podatko-
wych w łącznej kwocie 41 złr. 29 ct. aw.
w stanie biernym części realności pod lk.
279 dz. VIII. lit. C. oznaczonej części w
Krakowie położonej według ks. g. dz. VIII.
om. 3 pag 768 n. 1 c. haer Estery, Ra-
cheli, Elkana, Schmelki i Herschla Klär-
mannów własnej ustanowiono dla nich ku-
ratorem ad actum adw. dr. Deichesa w
Krakowie i jemu wspomnianą uchwałę do-
ręczono.

Wzywa się zatem Schmelkę i Heschla
Klärmannów, aby kuratorowi swemu wcześ-
niej udzielili informacji, lub sądowi innego
wskazali pełnomocnika, gdyż w przeciwnym
razie sami sobie złe skutki przypiszą.
Kraków, dnia 11 lutego 1887.

L. 505 (487 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejski dele-
gowany w Tarnopolu wzywa wszystkich tych
którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa
do spadku po zmarłej w Chodaczkowie
wielkim z pozostawieniem testamentu Ka-
rolinie z Fuchsów Szeliskiej właścicielce
Chodaczkowa i tamże zamieszkałej, ażeby
do wykazania i udowodnienia praw swoich
stawili się w tym sądzie w dniu 24 lutego
1888 o 9 godzinie z rana lub do tego cza-
su podanie swoje na piśmie wnieśli, w
przeciwnym bowiem razie nie mieliby za-
dnego dalszego prawa do spadku gdyżby
tenże przez zapłatę zgłoszonych preten-
syj wyczerpanym został, z wyjątkiem tych
którym służy prawo zastawu.
Tarnopol, dnia 10 stycznia 1887.

L. 5584 (469 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach
ustanawia dla Maryi Kręcioch celem dorę-
czenia jej uchwały tabularnej d. 6 sier-
pnia 1887 do l. 3782 Jana Zembatego z
Wadowic kuratorem ad actum, i o tem Ma-
ryę Kręcioch niniejszem zawiadamia.
Wadowice, 26 listopada 1887.

L. 13799 (483 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze
uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Józefa Gottlieba, że na rzecz Blimy Bloch
celem zaspokojenia sumy wekslowej 123 złr.
76 ct. z pn. dozwolono uchwałę z dnia 13
grudnia 1887 l. 13709 egzekucyjną inta-
bulację prawa zastawu sumy wspomnianej
w stanie biernym części realności pod lk.
123. 122. 116. 122/117 i 118 w Drohobyczu
jego własnych równocześnie c. k. sąd po-
wiatowy w Drohobyczu wezwano o prze-
prowadzenie tego aktu i dla obrony praw
jego ustanowiono kuratora w osobie adw.
krajowego dr. Steuermana w Samborze
zamieszkałego, któremu uchwałę l. 13799
doręczono.

Wzywa się Józefą Gottlieba aby kura-
torowi wszelkich środków do obrony praw
swoich dostarczył lub innego zastępcę są-
dowi wskazał.
Sambor, 13 grudnia 1887.

L. 9458. (488 2—3)
Zawiadamia się nie znanego z życia i
pobytu Tomasza Lubińskiego że w sprawie
zakładu kred. włościańskiego we Lwo-
wie przeciw Fabianowi i Annie Wilkom o
500 złr. ustanowiono dla kuratorem ad
actum c. k. Notaryusza w Bolechowach p. Wa-
wrauscha celem doręczenia ts. uchwały z
20 lutego 1885 l. 183 i dalszych uchwał
które w tej sprawie zapadną.
Tomasz Lubiński powinien poinformo-
wać kuratora lub obrać pełnomocnika.
Winę zaniedbania sam poniesie.
C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 11 listopada 1887.

L. 25590. (433 2—3)
Niewiadomą z pobytu Agnieszkę z
Karmieńskich Kazirodową zawiadamia się,
że przeciw niej wytoczył Michał i Katarzyna
Duszowie pozw de pr. 19 listopada 1887
l. 25590 o uznanie ich za właścicieli posia-
dłości objętej wyk. hip. l. 136 Krzyż wska-
tek którego wyznaczono do rozprawy ustnej
termin na dzień 5 marca 1888 o 9 rano, a
kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. W.
Szanzerą z substytucją adw. dr. Stojal-
owskiego. Poczyna ma udzielić kuratorowi
środki obrony względnie wskazać sądowi
innego pełnomocnika.
C. k. sąd pow. m. del.
Tarnów, 20 listopada 1887.

L. 18587. (428 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie usta-
nawia dla niewiadomych z życia i miejsca
pobytu Julii hr. Krasickiej i Karoliny z hr.
Krasickich Skorupkowej, względnie dla ich
niewiadomych spadkobierców w skutek po-
dania z 30 grudnia 1887 do l. 18587 dr.
Józefa Stojalskiego przeciw masie spad-
kowej Feliksa Bogusza o 544 złr. 90 ct.
względem przyznania mu na własność odpo-
wiedniej kwoty ze sumy 17230 złr. 38 1/2 ct.
m. k. ze zrealizowania prawa dożywocia i
administracji dóbr Baranów z przyl. dla
Julii hr. Krasickiej zabezpieczonego pozos-
tałości i w depozycie c. k. sądu obwodowego
w Rzeszowie przechowanej kuratorem p.
adwokata dr. Wiktora Szancera ze substy-
tucją p. adw. dr. Ludwika Glasera w razie
przeszkody i o tem ich niniejszem zawi-
adamia.
W Tarnowie, dnia 5 stycznia 1888 r.

L. 26850 (467 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie usta-
nowił w sprawie Józefa Habera i Pinkusa
Dintenfassa przeciwko Breindli Manne i
spół. o uznanie własności kaucyi, składa-
jącej się z papierów wartościowych w kwocie
650 złr. w. a. kuratorem ad actum dla
niewiadomej z miejsca pobytu Lei Gold-
mann, p. adw. dr. Chmurskiego z substy-
tucją adw. dr. Koya, doręczając mu równo-
cześnie przeznaczone dla niej ts. rozucyę
z dnia 10 czerwca 1887 l. 1483 z dnia
13 sierpnia 1887 l. 19541 i z dnia 16 wrze-
śnia 1887 l. 20880.
Poleca się przeto pozwanej, aby się
z kuratorem porozumiała lub też ze swej
strony pełnomocnika innego c. k. sądowi
przedstawiła.
Kraków, 14 października 1887.

L. 26093 (466 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie poda-
je do powszechnej wiadomości, że w dniu
7 lutego 1836 zmarł w Krakowie Majer
Horowitz a właściwie Schmelke Majer Schel-
ler bez pozostawienia ostatniej woli rozpo-
rządzenia.

Ponieważ powołana do spadku Chaja
Gitla z Schellerów Frankfurterowa, córka
spadkodawcy według podania reszty spad-
kobierców zmarła przed 20 laty w Pińczo-
wie w królestwie polskim, a spadkobiercy
jej sądowi są nieznanzi, wzywa się tychże,
aby w przeciągu jednego roku licząc od
dnia 20 października 1887 swoje prawo
dziedziczenia spadku po zmarłym Majerze
Horowitzu vel Schmelke Majerze Schellerze
pozostającego przed sądem wywieśli, bowiem
wrazie przeciwnym postępowanie względem
tegoż spadku, dla którego kuratorem adw.
dr. Romana Ławrowskiego z substytucją
adw. dra. Koya w Krakowie ustanowiono
przeprowadzonym zostanie z tymi którzy
swoje prawa wywiodą i tymże w miarę
ich tytułu prawo dziedziczenia przyznanem
część zaś nieprzyjętą Państwu jako bezdzie-
dziczna wydana zostanie.
Kraków, 7 października 1887.

L. 16583 (461 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sokalu usta-
nowił celem doręczenia uchwały tabularnej
dnia 22 października 1887 l. 14359 dla
niewiadomego z miejsca pobytu Iwana
Leszczkowskiego kuratorem p. dr. Władysła-
wa Semetkowskiego.
O czym się tegoż w celu strzeżenia
swoich praw uwiadamia.
Sokal, 5 grudnia 1887.

L. 60746. (511 2—3)
C. k. sąd powiat. m. d. S. I. we Lwowie wiadomo czyni że na dniu 12 marca 1862 zmarł we Lwowie Karol Barth bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi temu nie jest wiadomo czy i komu przysługuje prawo do spadku tegoż zmarłego, wzywa się wszystkich tych, którzy do takowego pretensje z jakiegokolwiek tytułu mają, by się w przeciągu jednego roku w tut. sądzie zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli gdyż w przeciwnym razie pertraktacja spadku dla którego kuratorem adw. Duleba z substytucją adw. dr. Fläschnera ustanowiony został, tylko z tymi, którzy się oświadczyli i tytuł prawny do spadku wykazali będzie przeprowadzona i spadek przejrany, gdyby zaś nikt się nie zgłosił, spadek na państwo przypadnie.
C. k. sąd pow. m. d. S. I.
Lwów, 30 grudnia 1887.
C. k. Rada sądu krajowego.

L. 235 (508 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Marcelę Hordynską z miejsca pobytu niewiadomą, iż celem doręczenia jej uchwały egzekucyjnej z dnia 12 marca 1887 l. 9974 w sprawie z Jerzym Poje pto 15 zhr. 57 et. adw. dr. Lill kuratorem mianowany i temuż powyższa uchwała doręczona została.
Lwów, dnia 14 stycznia 1888.

L. 6605 (449 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 6 czerwca 1885 zmarła w Nowym Sączu Maryja z Nowińskich Koeltnerowa bez rozporządzenia ostatniej woli a nieznającą pobytu Józefa Nowińskiego, wzywa go aby w przeciągu roku jednego od dnia niniejszego ogłoszenia, w tut. sądzie do spadku się oświadczył, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Ignacym Klimkiem dla niego ustanowionym.
Nowy Sącz, 26 listopada 1887.

Doniesienia prywatne.

Galicyjski Zakład ciemnych we Lwowie.

Zamknięte rachunków za r. 1887.

I. Przychód.

	złr.	et.
1 Odsetki od kapitałów hipotekowanych zł. 16.170	703	50
2 Odsetki od papierów wartościowych majątku własnego zł. 91.325	4.486	83
3 Z fundacji s. p. Sikorskich z dzierżawy 1/3 części dóbr Bukowa i Trześniowa zł 1500 i odsetki od zł. 8000 w obligacjach indemn. zł. 378	1.878	—
4 Czynsz z domu L. 140 z legatu s. p. Ewy Boznańskiej	1.000	—
5 Odsetki z daru s. p. Ludwika Skrzyńskiego zł. 3.000 w obl. indemnizacyjnych	141	75
6 Odsetki z daru s. p. Józefa Aldera zł. 6000 l. zast. kr.	300	—
7 Zasiłek z fundacji s. p. Konstantego Zahorskiego	300	—
8 Odsetki z legatu s. p. A. E. Badera	150	—
9 Subwenya Wydziału kraj.	2.000	—
10 " gm. m. Lwowa	500	—
11 Dary:		
a) od gal. kasy oszczęd. .	500	—
b) od JE. Alfreda hr. Potockiego	52	50
c) od gm. m. Drohobycza	20	—
d) od W. Maryi Mańkowskiej l-voto Alder .	30	—
e) od JW. Urszuli hr. Golejowskiej	100	—
f) od W. Waler. Czaykowskiego	100	—
g) od Wydziału kraj. na opędzenie kosztów wystawy w Krakowie	200	—
12 Ze sprzedaży wyrobów chłopów i dziewcząt	230	58
13 Legaty:		
a) od s. p. Łotockiej Anieli	100	—
b) od s. p. Stillera Magdaleny	57	47
c) od s. p. Englowej Teofili	2.000	—
d) od s. p. dr. Hoffmanna Kornela	2256	6
Razem	17.106	69

II. Rozchód.

1 Pensje, płace, renumeracje i zapomogi nauczycieli, metrów muzyki, rękodzielników i sług	4.051	—
4 Wikt dla 15--19 chłopów, 10--13 dziewcząt i 4 sług	4.954	—
3 Odzież, obuwie, bielizna i pościel	767	68
4 Opał i światło	358	61
5 Przybory naukowe do muzyki i rzemiosł	259	2

6 Drobne potrzeby domowe i wychowawców	122	12
7 Utrzymanie budynku zakładowego i naprawy domu	155	26
8 Zaspotrzebie wychowawców:		
a) którzy dawniej wystąpili	275	—
b) " w roku bież. " 145.28	420	28
9 Wychowawcom wypłacono 2/3 ze sprzedaży ich wyrobów	153	72
10 Prowadzenie zarządu i wydatki kancelaryjne	667	74
11 Pożyczka pomocnikowi nauczycielskiemu	50	—
12 Wystawa kraj. w Krakowie	339	80
13 Taksy od legatów	420	13
14 Rachunek różnych	445	73 1/2
Łącznie	13.165	9 1/2

15 Majątek własny:		
a) przykupiono w miejsce drobnych legatów: 200 zł. 5 pr. l. hip. przem. po 100 3/4	201	50
b) c. k. depozyt włożył na 2 książeczki kasy oszczęd.	1.842	17
c) c. k. depozyt wydał Zakładowi w 5 pr. l. z. kred.	2.000	—
Rozchód razem	17.208	76 1/2
Dochód było	17.106	69
Niedobór z d. 31 grudnia 1887	102	7 1/2

III. Majątek własny zakładu.

1 Dom zakładowy pod l. 593 3/4	26.100	—
2 Sprzęt przynależny	716	—
3 Plac pod l. 27 3/4 dla budowy nowego domu zakładowego	16.100	—
4 Legaty intabulowane	16.170	—
5 Papiery wartościowe fundacji, zapisów, darów i nabytków zł. 93.560.87 podług kursu z d. 31 grudnia 1887	91.566	87
6 Fundacja Sikorskich:		
a) 1/3 dóbr Bukowa i Trześniowa zł. 25.000		
b) zł. 8.000 w obl. indm. 8.000	33.000	—
7 Zapis s. p. Ewy Boznańskiej dom we Lwowie p. l. 140 m.	15.000	—
8 Dar s. p. Lud. Skrzyńskiego 3.000 zł. oblig. indemn.	3.000	—
9 Dar s. p. Józefa Aldera zł. 6.000 listy zast. kr. 5 pr.	6.000	—
10 Zapis s. p. Badera 3000 zł.	3.000	—
Razem	210.652	87

IV. Preliminarz dochodów na rok 1888.

1 Odsetki od legatów intabulowanych	703	50
2 Odsetki od papierów wartościowych	4.541	25
3 Dochody z fund. Sikorskich	1.878	—
4 " domu E. Boznańskiej	1.000	—
5 " daru L. Skrzyńskiego	141	75
6 " " Józefa Aldera	300	—
7 " zapisu A. E. Badera	150	—
8 " fund. K. Zahorskiego	300	—
9 Zapomoga Sejmu krajowego	2.000	—
10 " gm. m. Lwowa	500	—
11 Dar gal. kasy oszczędności	500	—
12 Dar JE. Alfreda hr. Potockiego	52	50
13 Dochód ze sprzedaży wyrobów wychowawców	150	—
Razem	12.217	—

V. Preliminarz rozchodów na rok 1888.

1 Płace nauczycieli, rękodzielników i sług	3.700	—
2 Wikt dla 20 chłopów, 13 dziewcząt i 4 sług	5.200	—
3 Odzież, bielizna, obuwie i pościel	760	—
4 Opał i światło	400	—
5 Wydatki naukowe, muzyczne i rzemieślnicze	409	—
6 Potrzeby domowe i dla wychowawców i sprzęty	200	—
7 Utrzymanie budynku zakładowego	200	—
a) z wyjątkiem potrzeb	200	—
b) 9 nowych podwój. okien 350	550	—
8 Zaspotrzebie wysłanych z zakładu wychowawców	380	—
9 Wychowawcom 2/3 ze sprzedaży ich wyrobów	100	—
10 Koszta zarządu i wydatki kancelaryjne	660	—
11 Wydatki rachunku różnych i niedobór r. 1887	400	—
Razem	12.750	—
Dochody preliminarzowe	12.217	—
Niedobór na r. 1888	533	—

któryto niedobór Dyrekcja postara się pokryć uzyskaniem nadzwyczajnych dochodów.

Z rozpoczęciem roku 1887 było w Zakładzie:		
ociemniałych chłopów	20	
" " dziewcząt	13	
Łącznie	33	
W ciągu tegoż roku opuściło zakład 4 chłopów i 3 dziewcząt	7	
Tegoż roku zostało	26	
W ciągu tegoż roku przybyło 3 chłopów i 2 dziewcząt	5	
Z końcem r. 1887 było 19 chłopów i 12 dziewcząt. Razem	31	
Dalej w r. 1887 Zakład dla ciemnych brał udział w wystawie krajowej krakowskiej a na podstawie orzeczenia komisji sędziów otrzymał:		

1. za zdumiewające rezultaty umiejętnej i gorliwej pracy około umoralnienia i wykształcenia swych wychowanków *Dyplom honorowy* jako *najwyższą* nagrodę.
2. udzielono „Wielmożnej Amalii Makowskiej” zonie kierownika szkoły w galic. Zakładzie Ciemnych we Lwowie *Medal srebrny c. k. Ministerstwa handlu* za wieloletnią bezinteresowną nader staranną i skuteczną naukę robót ręcznych w oddziale ociemniałych dziewcząt.
3. dla czterech uczniów Zakładu po jednym dukacie.

Z Dyrekcji galic. Zakładu dla ciemnych.

We Lwowie, dnia 18 stycznia 1888.

Dyrektor

Książe Jerzy Czartoryjski.

Sekretarz

537

Julian Topolnicki.

L. 23

(557 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział rady powiatowej w Dolinie podaje niniejszem do wiadomości P. T. opodatkowanych w tutejszym powiecie, że projekt budżetu powiatowego na rok 1888, jak niemniej zamknięcie rachunków na rok 1887 jest w biurze wydziału Rady powiatowej wyłożony i może być w zwykłych godzinach urzędowych przez interesowanych przeglądany.

Z Wydziału powiatowego w Dolinie, dnia 8 stycznia 1888.

L. 162

(605 1—3)

Konkurs

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę sekretarza gminnego w Złoczowie do końca miesiąca lutego 1888.

Do posady tej, obecnie przewidzianej na rok jeden obsadzić się mającej, przywiązana jest płaca roczna 600 złr., 20 proc. dodatek aktywny i 100 złr. za sprawowanie kontroli kasowej.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wykazujące dokładną znajomość ustaw politycznych i administracyjnych najpóźniej do dnia 1 marca 1888 do zwierzchności gminnej w Złoczowie.

Złoczów, dnia 18 stycznia 1888.

CHOROBY PIERSIOWE SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et C^{ie} Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach *pluc i oskrzeli piersiowych*; leczy *najoporniejsze katar, zagaja tuberkuly plucne u suchotników*; powstrzymuje *krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlu*, tak rozpacznie nieznoszonego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie*.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Wa Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepiskiego 84-4

150.000 CHORYCH WYLECZYŁO się z Katarów, Kaszli, Bozsenności, Krzysy Nerwowych przez użycie
SYROPU D^{ra} FORGET
Wymagać adresu jaki się znajduje obok.

36 Rue Vivienne
CHABLE
PARIS

200.000 OSÓB WYLECZONE zostały z Rzęzączek, Uptawów, Wyczerpania Organizmu, Niepewności głowosci Uryny, przez użycie
CYTRYNIANU ŻELAZA D^{ra} CHABLE
Wymagać adresu w Paryżu jak wskazano obok.

Wa Lwowie w aptekach: op. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego etc. 78-8

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

Eliziru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O : O : BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

z MEDALE ZŁOTE : w Bruksli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku

1373

przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codziennie użycie kilku kropli Eliziru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wyborze.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r.

AGENT GŁÓWNY

SEGUIN

3, ulica Angierie, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach : PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

Zamówienia na toalety balowe i wieczorowe

na bieżący karnawał

jak również wszelkie w zakres wehodzące roboty przyjmuje znany z dobrego gustu i elegancznego wykonania 311

Magazyn sukien damskich

Józefiny Dąbrowskiej, we Lwowie, plac Maryacki L. 8

Brzytwy

prawdziwe szwajcarskie i angielskie i wszelkie przybory do golenia

poleca najtaniej 87-6

magazyn towarów modnych i bielizny męskiej

BRACI LANGNER

Lwów, Halleka L. 16.

Cenniki darmo i opłatnie.

Volapük

Zupełny kurs języka światowego, bez pomocy nauczyciela, opisał S. Kornman, dyplomowany nauczyciel języka światowego. Zawiera: część I. Prawidła gramatyczne, II. Cwiczenia praktyczne, III. Słownik. Cena 50 et., z przesyłką 55 et. (Należytość najlepiej przekazać przesyłką lub markami.) Nakład księgarni 397

J. Leona Pordesa

we Lwowie, ulica Trybunalska L. 1.

W dobrach Wysockich

w powiecie Jarosławskim będą od 1 lipca bież. r. dwa folwarki do wydzierżawienia, obejmujące jeden 640 morgów, drugi około 340 morgów. — Zgłoszenia przyjmują Zarząd dóbr w Wysocku, poczta Radymno. 545 558

Bittnera Olej słuchu

bardzo skuteczny we wszystkich słabościach uszu, do wyleczenia osłabionego i odzyskania straconego słuchu. Dostać można po cenie 50 et. za flaszkę, prawdziwy tylko u Juliusza Bittnera aptekarza w Gloggnitz, Niższa Austria 7719

Składy we Lwowie: u Piotra Mikolascha, apt.

